

Nr 9/193
Październik 2012 r.
Cena 2,50

Ziemia

KOLBUSZOWSKA

W numerze

WYDARZENIA



Szanse i perspektywy - wywiad z Burmistrzem Kolbuszowej strona 3

WYDARZENIA



Otwarcie podstrefy Kolbuszowa SSE Euro-Park Mielec strona 7

WYDARZENIA



Dzień Edukacji Narodowej strony 6 i 21

Otwarcie rynku po rewitalizacji

Strony: 2 i 7

OTWARCIE RYNKU PO REWITALIZACJI FOTORELACJA JANUSZA KOZŁOWSKIEGO



WYWIAD Z BURMISTRZEM

Ziemia Kolbuszowska: Panie Burmistrzu, w dniu 28 września została zakończona inwestycja związana z kolbuszowską podstrefą Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK Mielec. Jakie szanse dla rozwoju gospodarczego naszego miasta ma to wydarzenie?

Jan Zuba: W tym dniu dokonano uroczystego zakończenia inwestycji polegającej na uzbrojeniu terenów inwestycyjnych przy ulicy Sokołowskiej, które zostały włączone, jako podstrefa kolbuszowska, do specjalnej strefy ekonomicznej w Mielcu. Tereny te należą w połowie do powiatu, a w połowie do gminy. Dodam, że było to możliwe, dzięki pozyskaniu przez gminę środków UE.

Rozwój gospodarczy każdej gminy dzisiaj jest warunkowany dobrze przygotowanymi terenami inwestycyjnymi, kompleksowo uzbrojonymi w pełną infrastrukturę drogową, komunalną. Nasza podstrefa jest położona blisko ważnych szlaków komunikacyjnych - blisko linii kolejowej, drogi krajowej, w bezpośrednim sąsiedztwie drogi wojewódzkiej, również w niewielkiej odległości od autostrady A4 i od lotniska. Inwestorzy, którzy zaczynają odwiedzać nasze miasto, zainteresowani tymi terenami, podkreślają dogodne położenie Kolbuszowej w pobliżu ważnych szlaków komunikacyjnych.

Nie ulega wątpliwości, że powstanie kolbuszowskiej podstrefy SSE Europark Mielec ma kapitalne znaczenie dla rozwoju naszej gminy i powiatu. To się nie stanie na pewno w ciągu roku czy dwóch. Ale zakładamy, że zapoczątkowany przez strefę rozwój gospodarczy powinien trwać w sposób ciągły, i że będzie to proces, który będzie trwał nie kilka, ale myślę, że kilkanaście najbliższych lat.

ZK: Może pan burmistrz zdradzi tajemnicę czy są już jacyś przedsiębiorcy, zainteresowani inwestowaniem na naszej strefie?

JZ: Są, z tym, że o szczegółach nie mogę nic powiedzieć. Są to rozmowy, które mają charakter wstępny i zdradzanie szczegółów na tym etapie kończy się zawsze jednakowo - inwestor się wycofuje. Większość inwestorów nie chce żeby mówiono o nim, o jego zamiarach inwestycyjnych dopóki do tych inwestycji nie dojdzie. W związku z tym nie możemy mówić kto, natomiast możemy powiedzieć, że są osoby i firmy, polskie i zagraniczne, które przyjeżdżają na rozmowy, oglądają tereny inwestycyjne, określają swoje potrzeby jeśli chodzi o wielkość powierzchni oraz rodzaj przedsięwzięcia, branżę, w której inwestycję chcieli by ulokować na terenie

Podkarpacia. Mówię na terenie Podkarpacia, ponieważ nie tylko Kolbuszowa ma dobrze uzbrojone tereny inwestycyjne, posiada je wiele miast.

O sukcesie kolbuszowskiej strefy ekonomicznej zadecyduje pierwszy inwestor. Gdy pojawi się pierwszy, to za nim przyjdą następni. Na wszystkich spotkaniach, związanych z promocją gospodarczą regionu, przedstawiciele centrów obsługi inwestora, przedstawiciele specjalnych stref ekonomicznych, przedstawiciele państwowej agencji inwestycji zagranicznych podkreślają, że same tereny inwestycyjne to za mało, ale odległość od ważnych szlaków komunikacyjnych, kompetentna i szybka obsługa inwestora na poziomie administracji samorządowej - to są czynniki niezwykle ważne, które często przesądzą o tym, że inwestor wybiera to miejsce, a nie inne. Przykładowo - przychodzi inwestor i pyta o szereg informacji, te informacje musi uzyskać, jeżeli nie jest w stanie ich uzyskać w tym samym dniu to musi mieć zapewnienie, że uzyska je dzień lub dwa później, do godziny takiej a takiej i z tego się trzeba wywiązać, to jest podstawowa rzecz. Druga rzecz to dostępność na lokalnym rynku pracowników, zarówno takich, od których nie wymaga się wielkich umiejętności, których można przyuczyć, ale również pracowników, którzy mają kwalifikacje już ściśle określone do potrzeb związanych z produkcją uruchamianą w strefie. Potrzebni też będą ludzie, którzy się zajmą zarządzaniem. Jednym z podstawowych pytań potencjalnych inwestorów jest pytanie o dostępność wysoko wykwalifikowanej kadry, menadżerów w okolicach planowanej inwestycji.

Mogę powiedzieć, że jest również zainteresowanie strefą lokalnych przedsiębiorców, którzy dynamicznie się rozwijają, którzy potrzebują nowych terenów, bo w dotychczasowym miejscu prowadzonej działalności tych terenów już nie ma wolnych. Myślę, że właśnie oni są takim najbardziej pewnym inwestorem, jeśli chodzi o pojawienie się pierwszych inwestycji.

ZK: W tym samym okresie zostały zakończone dwie inwestycje. Jedna, o której rozmawialiśmy - uzbrojenie terenów inwestycyjnych i powstanie podstrefy strefy ekonomicznej - inwestycja, która powinna przyciągnąć inwestorów, dać miejsca pracy i być impulsem do rozwoju gospodarczego naszego regionu. Druga ważna inwestycja to rewitalizacji rynku w Kolbuszowej - zmiana jego wyglądu, zwiększenie estetyki, a także nadanie nowej roli w życiu miasta. Dlaczego ta inwestycja była ważna dla Kolbuszowej?

JZ: W tego typu inwestycjach przede wszystkim chodzi o to żeby nadać nowe funkcje społeczno - gospodarcze centrom miast. Rewitalizacja rynku temu właśnie miała posłużyć. Z jednej strony - poprawa estetyki i poprawa stanu technicznego infrastruktury, z drugiej - przede wszystkim - nadanie nowych funkcji. To już zaczyna działać - takim przykładem jest ulica Mickiewicza. Przypomnijmy sobie jak ta ulica wyglądała jeszcze trzy lata temu, tam nic się nie działo, wręcz ludzie uciekali z tej ulicy. Ulica ta została poddana pracom związanym z budową nowej infrastruktury komunalnej w postaci kanalizacji, oświetlenia, nowej nawierzchni. Zmieniono nieco charakter tej ulicy, obecnie jest to deptak, na którym częściowo dopuszcza się ruch samochodów, ale ograniczony tylko do właścicieli budynków i zaopatrzenia podmiotów gospodarczych, które tam funkcjonują. Jak widzimy w trakcie ostatniego roku zostały tam wykonane przez właścicieli pierwsze remonty tych budynków, pojawiają się tam nowe obiekty handlowe, ulica zaczyna powoli tętnić życiem. Taki był też zamysł żeby dostosować funkcje rynku do nowych realiów w jakich dzisiaj się Polska znajduje, żeby tam znów powróciło tętniące życie społeczne i gospodarcze, jak również kulturalne. Na pewno będą w najbliższych latach dokonywane zmiany rodzaju prowadzonej tam działalności. Po pierwsze dlatego, że powstają obiekty handlowe z własnymi parkingami, po drugie - pojawia się zapotrzebowanie na nowego rodzaju usługi. Rynek właśnie jest takim miejscem gdzie te usługi powinny się pojawić.

Myślę, że powinny się pojawić usługi typu mała gastronomia. Kiedyś istniała restauracja „KROKODYL”, wszyscy żałujemy, że jej już nie ma, ale właściciel zdecydował, że ten rodzaj działalności nie przyniesie mu dochodów, więc podjął decyzję o jej likwidacji. Natomiast powstała pewna luka, w obrębie rynku brakuje takich lokali, niekoniecznie dużych, ale zapewniających wypoczynek i dobre jedzenie w ładnym otoczeniu. Myślę, że w najbliższych latach się to pojawi, zresztą zachodnia i północno-zachodnia strona rynku została tak pomyślana i tak przygotowana, żeby w okresie lata mogły pojawić się tam ogródki kawiarni, barów, w których nie tylko mieszkańcy, ale i turyści będą mogli usiąść przy kawie i ciastku, na wolnym powietrzu porozmawiać, posłuchać muzyki.

ZK: Bardzo cieszymy się i gratulujemy ukończenia kolejnej inwestycji, ale mieszkańców nurtuje pytanie, dlaczego tylko zachodnia pierzeja została tak pięk-

nie odrestaurowana?

JZ: Jest to temat, który ma przyczynę leżącą poza urzędem. Partnerem Gminy w realizacji projektu nie mogła być osoba fizyczna, mogło być za to stowarzyszenie. Każda z pierzei rynku miała możliwość założyć stowarzyszenie. Nie było to wcale takie łatwe, tylko grupie 6 osób na zachodniej pierzei udało się założyć stowarzyszenie w odpowiednim czasie i stąd tylko oni mogli brać udział w projekcie jako partnerzy. Do spełnienia był szereg procedur, które tylko to stowarzyszenie spełniło. Natomiast nie udało się to osobom, które chciały zawiązać takie stowarzyszenie, złożone z właścicieli kamienic leżących na południowej pierzei ani właścicielom kamienic po stronie północnej. Jak już powiedziałem, niestety jako osoby fizyczne nie mogli uczestniczyć w projekcie.

ZK: Czy przybyło miejsc parkingowych na nowej płycie rynku?

JZ: Tak, jest 16 miejsc parkingowych więcej w stosunku do tego co było poprzednio. Obecnie jest lepsza organizacja miejsc parkingowych, bardziej przejrzysty sposób komunikacji. Pamiętam jak wyglądał parking od strony dawnego „KROKODYLA” - były tylko dwa rzędy do parkowania, samochody były stawiane również w ciągu komunikacyjnym, co utrudniało parkowanie i wyjazd z parkingu. Dzięki nowej organizacji ruchu na parkingach wschodnim i zachodnim uniknęliśmy tego problemu i jednocześnie uzyskaliśmy większą liczbę miejsc parkingowych. W obrębie rynku była również pilna potrzeba wygospodarowania miejsc pod komunikację. Chodzi o busy, którymi przemieszczają się mieszkańcy naszego miasta. Dlatego na południowej stronie rynku powstały dwie zatoki, jedna dla busów z wiatą przystankową, a druga dla taksówek. Dzisiaj ilość taksówek na rynku jest zdecydowanie mniejsza niż miało to miejsce 10-15 lat temu, więc została zaprojektowana zatoka, jeżeli jednak ilość miejsc okaże się niewystarczająca, to właściciele taksówek będą mieli możliwość zarezerwowania paru miejsc parkingowych od strony zachodniej.

Zrezygnowaliśmy z parkingu po stronie północnej z tego względu, że została tam zaprojektowana i wykonana ścieżka rowerowa. To jest pierwszy etap, budowa ścieżki będzie kontynuowana. Będzie ona prowadzić wzdłuż Ulicy Parkowej, 11-tego listopada tak żeby mieć ciąg rowerowy do dworca autobusowego i do dworca PKP. W przyszłości wiele osób będzie korzystać z komunikacji zbiorczej, szczególnie z kolei podmiejskiej, bo trzeba zakładać, że wokół Rzeszowa powstaną szybkie połączenia za pomocą szynobusów.

Takie połączenie już istnieje na trasie Tarnobrzeg – Rzeszów. Kwestia tylko ilości szynobusów i częstotliwości ich kursów. Myśląc o perspektywie 10 – 15 lat już dzisiaj musimy planować pewne rozwiązania, które w przyszłości się sprawdzą, tak jak to jest w wielu krajach Europy Zachodniej. Tam dużo osób korzysta z transportu publicznego, dojeżdżając do dworca autobusowego czy kolejowego właśnie rowerem.

ZK: Czy władze miasta znalazły już sposób, aby można było bezpiecznie i spokojnie korzystać z uroków odnowionego rynku i nie być narażonym na zaczepki ze strony tamtejszych „rezydentów”?

JZ: Z tym zjawiskiem musimy walczyć wszyscy i nie wystarczy, że zajmie się tym Policja czy Straż Miejska, bo po prostu to nie będzie skuteczne. Przede wszystkim, dlaczego tam się gromadzą te wszystkie osoby? Bo wiedzą, że tam uda się im pozyskać pieniądze na alkohol. Jeżeli mieszkańcy nie będą im dawać pieniędzy, to się stamtąd wyprowadzą i przeniosą się w inne miejsce. Myślę, że to jest jedyna metoda - trzeba ignorować ich zaczepki i nie dawać im drobnych pieniędzy, ale wszyscy musimy się w to włączyć. Rynek nie może być przyjaznym miejscem dla nich, zresztą już stał się mniej przyjazny – powstała otwarta przestrzeń i oni już tam nie czują się kameralnie. Rynek jest monitorowany z czterech kamer, podgląd jest na Komedzie Policji, więc spożywanie alkoholu nie będzie tam możliwe, bo w każdej chwili można będzie za taki czyn ponieść konsekwencje.

ZK: W ramach rewitalizacji zmodernizowano również Ogródek Jordanowski. Czy będą tam prowadzone jakieś zorganizowane zajęcia, czy imprezy kulturalno – oświatowe?

JZ: Ogródek ma służyć wszystkim chętnym. Zostały tam wydzielone trzy strefy: plac zabaw, siłownia na wolnym powietrzu dla dorosłych oraz strefa wypoczynku. Nie mamy obecnie w stosunku do niego jakichś szczególnych planów. Ale na pewno się pojawią się z czasem jakieś pomysły na organizację tam różnych imprez. Na pewno będzie wielu chętnych żeby pójść tam z dzieckiem – dziecko będzie korzystało z placu zabaw, a dorosły będzie miał okazję wtedy poćwiczyć na siłowni, czy po prostu usiąść na ławeczce i odpocząć.

Miejsce to jest również blisko dwóch przedszkoli - nr1 i nr 3, więc dzieci z przedszkola będą tam chętnie przychodzić w okresie, kiedy pogoda będzie na to pozwalać. Jest on też w bezpośrednim sąsiedztwie Zespołu Szkół Nr 1, także będzie służył dzieciom z tej szkoły - szcze-

gólnie uczniom Szkoły Podstawowej, mam tu na myśli klasy pierwsze. Kiedy dzieci sześciolatnie rozpoczną już edukację obowiązkową, też będą potrzebowały takiego miejsca, takiego placu zabaw, gdzie będą mogły odbywać się zajęcia na świeżym powietrzu. Przy okazji można będzie tam organizować różne imprezy, np. dzień dziecka.

ZK: Czy kaplica Księżąt Tyszkiewiczów na cmentarzu w Kolbuszowej została też wyremontowana w ramach projektu rewitalizacji?

JZ: Tak, ten zabytkowy obiekt powoli niszczał, koniecznym było wykonanie w nim gruntownego remontu. Udało się ująć go w projekcie rewitalizacji i był on realizowany w partnerstwie z Parafią pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej.

ZK: Rozumiemy, że oprócz zadań sakralnych, kaplica będzie również atrakcją turystyczną?

JZ: Jak już mówiliśmy, rewitalizacja rynku to nie tylko estetyka, ale nadanie pewnych nowych funkcji. Tak również jest w przypadku Kaplicy Grobowej Tyszkiewiczów. Nie mogło się więc skończyć tylko i wyłącznie na pozostawieniu obecnej funkcji, musiał być nadany temu obiektowi, również ze względu na to, że jest wpisany do rejestru zabytków, także element atrakcji turystycznej - czyli umożliwienie zwiedzania tego obiektu przez turystów. Głównie chodzi o krypty grobowe Tyszkiewiczów, które są w podziemiach tej kaplicy i to one będą udostępnione dla zwiedzających.

ZK: Kiedy będzie zakończona kolejna inwestycja - budowa parkingu przy cmentarzu?

JZ: Umowa została podpisana z terminem realizacji na 15 listopad. Jeżeli warunki pogodowe będą sprzyjały to wykonawca zapewnia, że w tym terminie powinien uporać się z robotami. Jest to krótki termin, bo zaledwie 6 tygodni na realizację projektu. Samo ułożenie kostki to nie jest problem. Problemem jest infrastruktura podziemna, budowa kanalizacji deszczowej, przełożenie kabli, gazociągu. To są te tematy, które mogą opóźnić zakończenie inwestycji, szczególnie jeżeli chodzi o przełożenie gazociągu, bowiem musi nastąpić przerwa w dostawie gazu. To nie jest rzecz, którą można załatwić z dnia na dzień, bo to musi być uzgodnione z zakładem gazowniczym, przerwa musi być ogłoszona zgodnie z prawem energetycznym i dopiero wtedy może zostać wykonane włączenie nowego odcinka gazociągu, także to może być przyczyną opóźnienia. Ale mam nadzieję, że uda się to wszystko

sprawnie przeprowadzić - jeżeli nie będzie żadnych niespodzianek, bo też nie można do końca przewidzieć, co się pod ziemią jeszcze kryje, no i przede wszystkim zależy to od warunków pogodowych.

ZK: Jak Pan Burmistrz wcześniej powiedział, jest wiele miejsc inwestycyjnych przygotowanych przez różne gminy, więc myślę, że ładny i funkcjonalny rynek również ma w swoim założeniu przyciągnąć inwestorów?

JZ: Oczywiście, jest to jest bardzo ważna kwestia, bo miasto widziane okiem inwestora musi tętnić życiem również po godzinach pracy, musi w swojej ofercie mieć wiele do zaoferowania. Mamy krytą pływalnię, która jest bardzo dobrą ofertą, jeśli chodzi o rekreację wypoczynek, mamy obiekty sportowe przy szkołach nr 1 i 2 ze sztuczną nawierzchnią, mamy „Orlika”, obiekty na stadionie, mamy wspaniałą ofertę turystyczną w postaci skansenu, który jest perełką nie tylko w skali Podkarpacia, ale i w skali Polski. Mamy również wiele innych cennych obiektów, które mogą być atrakcyjne pod względem turystycznym. To wszystko razem ma sprawić, że inwestor uzna, że w tym mieście jest perspektywa na rozwój.

Jeszcze może dodam jedną rzecz, równoległe do działań inwestycyjnych, o których mówiliśmy, podjęliśmy również działania medialne związane z promocją gospodarczą naszej gminy. Udało nam się pozyskać dotację unijną i za 125 tys. zł realizowany jest obecnie projekt pod tytułem „Międzynarodowa Promocja Gminy i Województwa Podkarpackiego”. W ramach tego projektu zrealizowany został dziewięćminutowy film, który pokazuje nasze istniejące środowisko gospodarcze, pokazuje tereny inwestycyjne na tle możliwości rekreacyjno – sportowych, turystycznych oraz na tle historii miasta i lokalnej kultury. Naszym głównym celem jest pokazanie środowiska gospodarczego, potencjału, który tu istnieje, pokazanie nowoczesnych technologii, które już funkcjonują w naszym mieście oraz możliwości rozwojowych w postaci dobrze przygotowanych terenów inwestycyjnych. Jednocześnie pokazujemy sferę bardzo ważną, która nie związana jest z życiem zawodowym, ale z wypoczynkiem, relaksem, z czasem wolnym od pracy. To wszystko w tym filmie udało się zmieścić. Oprócz tego wydany będzie folder dwujęzyczny, który będzie pokazywał naszą gospodarkę, turystykę, miasto, atrakcje przyrodnicze. Będą również emitowane 30 sekundowe spoty reklamowe w dwóch sieciach telewizyjnych TVN CNBC i TVP POLONIA. Chodzi o to, żeby z promocją dotrzeć do odbiorcy, przedsiębiorcy nie tylko pol-

skiego, ale także zagranicznego, bo emisja w TVN CNBC będzie emisją, która będzie obejmować kilka krajów unijnych, a TVP POLONIA dociera do wielu zakątków świata. Postaramy się również aby foldery z płytką z filmem, tłumaczonym na język angielski, trafiły do wielu polskich ambasad rozsianych po całym świecie, jak również do istniejących tam misji handlowych. Przewidziana jest kompleksowa promocja.

ZK: A więc rozumiemy, że to nie był przypadek, że praktycznie w jednym czasie zakończono te dwie inwestycje, o których rozmawiamy – rewitalizację rynku oraz uzbrojenie terenów inwestycyjnych?

JZ: Tak, to jest wynik świadomego planowania. Te inwestycje nie wzięły się znikąd, one nagle się nie pojawiły, one były zaplanowane w strategii rozwoju Gminy na lata 2007 – 2013. W momencie, kiedy została ona uchwalona przystąpiliśmy do opracowania niezbędnych dokumentów.

Przypomnę, że pomysł na utworzenie specjalnej strefy ekonomicznej, tereny inwestycyjne przy Ulicy Sokołowskiej, pojawił się w 2007 roku i od tego czasu rozpoczęliśmy odpowiednie przygotowania. Nastąpiła zmiana studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, opracowanie planu przestrzennego i jego uchwalenie. Potem zlecono wykonanie dokumentacji na branże: drogową, oświetleniową, sanitarną, wodno-kanalizacyjną, gazowniczą, telekomunikacyjną, a gdy mieliśmy już te dokumenty czekaliśmy na moment, kiedy będzie ogłoszony nabór wniosków do Regionalnego Programu Operacyjnego na takie działanie. Składając wniosek od razu zakładaliśmy realizację w określonym terminie i potem, po otrzymaniu dofinansowania, podpisaniu umowy, musieliśmy się w tym terminie zmieścić. Termin na etapie składania wniosków był określony na 30 września i udało się go dotrzymać.

W przypadku rewitalizacji, plan przestrzenny był opracowany w 2004 roku. Konkurs na koncepcję przebudowy płyty rynku ogłosiliśmy jesienią 2007 roku. Konkurs został rozstrzygnięty w grudniu 2007 roku. W styczniu podpisaliśmy umowę z biurem projektów, które ten konkurs wygrało. W 2009 roku mieliśmy gotową dokumentację, potem musieliśmy otrzymać pozwolenia na budowę dla poszczególnych branż - branża drogową oddzielnie, wodno-kanalizacyjną oddzielnie, oświetleniową oddzielnie. Kiedy dopięliśmy te wszystkie kwestie, czekaliśmy na ogłoszenie naboru wniosków na rewitalizację. W momencie, kiedy pojawił się ten nabór, ustaliliśmy minimalny czas na realizację inwestycji.

Dlaczego wrzesień? Po zakończeniu inwestycji musi być czas na rozliczenie i na złożenie wniosku o płatność. Gdybyśmy założyli okres realizacji do listopada, to w tym roku nie moglibyśmy złożyć wniosku o płatność końcową. Termin wrzesniowy pozwala mieć cały czwartą kwartał na rozliczenie inwestycji, na złożenie wniosku końcowego o płatność. W większości inwestycji, które są realizowane przy pomocy środków unijnych, termin zakończenia zadania przypada na 30 września.

Muszę powiedzieć, że rewitalizacja to było złożone przedsięwzięcie. Był to najtrudniejszy wniosek realizowany na Podkarpaciu. Kiedy składaliśmy ten wniosek to usłyszeliśmy w urzędzie marszałkowskim, że bardziej już skomplikować wnioskowi nie mogliśmy. W tym przypadku gmina jest liderem projektu, jest beneficjentem środków unijnych i to gmina ponosi odpowiedzialność za całość projektu i również za partnerów. W tym projekcie są bardzo różni partnerzy: partner samorządowy – Powiat i Województwo, Stowarzyszenie właścicieli kamienic oraz Parafia. Złożoność tego projektu i trudność jego realizacji polega na tym, że oprócz zagadnień technicznych, organizacyjnych, finansowych dochodzi jeszcze odpowiedzialność poszczególnych partnerów za realizację tych projektów. Żeby zminimalizować ryzyko, każdy z partnerów podpisał zobowiązanie, że w przypadku gdyby się chciał wycofać z tego projektu to odpowiada za cały projekt, czyli zwraca pieniądze nie tylko z tytułu udziału we własnej części projektu, ale wraca pieniądze z tytułu całego projektu. Nikt by sobie nie pozwolił na zwrot 7 milionów złotych. Podpisano więc stosowne porozumienia, umowy, weksle - to wszystko zabezpieczało realizację projektu.

ZK: Jeszcze raz gratulujemy pomysłu i zakończenia tych dwóch ważnych dla rozwoju naszego regionu inwestycji.

JZ: Dziękuję, ale na koniec muszę jeszcze wspomnieć, że w trakcie realizacji jest trzecia inwestycja, uzupełniająca ofertę naszego miasta, której zakończenie planowane jest na 30 czerwca 2013. Oddamy wówczas dla przedsiębiorców, inwestorów, którzy nie są zainteresowani inwestycją w specjalnej strefie ekonomicznej, a potrzebują dobrze przygotowanych terenów pod rozwój swoich firm, 18 ha uzbrojonych terenów inwestycyjnych przy ulicy Św. Brata Alberta. I już są pierwsi chętni.

Dziękujemy za rozmowę.



W sobotę, 13 października, w „Białym Dworze”, odbyło się spotkanie kolbuszowskich nauczycieli z władzami samorządowymi. W Dniu Edukacji Narodowej burmistrz Jan Zuba tradycyjnie uhonorował nagrodami najlepszych pedagogów placówek oświatowych.

Uroczystość wręczenia nagród poprzedził występ uczniów Zespołu Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej, który w tym roku był współorganizatorem spotkania. Dzieci wraz z nauczycielami w niezwykle sposób ukazały szczególną rangę i znaczenie pracy nauczyciela.

Następnie Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Opaliński, V-ce Przewodniczący RM Józef Fryc i Krzysztof Wilk oraz Dyrektor Zespołu Oświatowego Ryszard Haptaś uhonorowali nagrodami nauczycieli, którzy w kształceniu uczniów odnieśli szczególne sukcesy.

W tym roku Nagrodę Burmistrza otrzymało 20 nauczycieli:

Ewa Kleczek - Zespół Szkół nr 1 w Kolbuszowej
Beata Kobylarz - Zespół Szkół nr 1 w Kolbuszowej

Iwona Stobierska - Zespół Szkół nr 1 w Kolbuszowej

Agnieszka Gul - Zespół Szkół nr 2 w Kolbuszowej

Jerzy Sitko - Zespół Szkół nr 2 w Kolbuszowej

Agnieszka Słotwińska - Zespół Szkół nr 2 w Kolbuszowej

Renata Ożóg - Zespół Szkół nr 2 w Kolbuszowej

Genowefa Frankiewicz - Szkoła Podstawowa w Kolbuszowej Górnej

Alina Dziuba - ZSS w Kolbuszowej Dolnej

Katarzyna Bojda - ZSS w Kolbuszowej Dolnej

Jadwiga Siwec - Szkoła Podstawowa w Bukowcu

Urszula Niezgoda - Zespół Szkół w Kupnie

Kazimiera Warchoń - Szkoła Podstawowa w Weryni

Halina Lis - Szkoła Podstawowa w Przedborzu

Agata Dulka-Jeż - Zespół Szkół w Widelce

Janina Chmielowiec - Szkoła Podstawowa w Domatkowie

Maria Nowakowska - Szkoła Podstawowa w Domatkowie

Monika Haptaś - Szkoła Podstawowa w Zarębkach

Alina Fieluba - Publiczne Przedszkole w Widelce

Aneta Konefał - Przedszkole Publiczne nr 3 w Kolbuszowej

Gratulacje oraz życzenia dalszych sukcesów pedagogicznych złożyli tego wieczoru również: Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Starosta Kolbuszowski Józef Kardys oraz Przewodniczący ZNP w Kolbuszowej Bogdan Błat.



Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba wręcza wyróżnionym nauczycielom nagrody

OTWARCIE PODSTREFY KOLBUSZOWA SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ EURO-PARK MIELEC

Prace budowlane na terenach inwestycyjnych przy ul. Sokołowskiej zostały zakończone. Kosztem prawie 4,5 miliona złotych przygotowano 8 ha dla przyszłych inwestorów. Leżące na obrzeżach miasta działki zostały uzbrojone i zaopatrzone w całą infrastrukturę techniczną i drogową. Wykonano m.in. przebudowę skrzyżowania drogi wojewódzkiej Nr 875 z drogą dojazdową do strefy, parking, oświetlenie uliczne, kanalizację deszczową, sanitarną, wodociągową i teletechniczną.

28 września odbyło się oficjalne zakończenie inwestycji. W uroczystości uczestniczyli m.in. Przewodnicząca Sejmiku Województwa Podkarpackiego Teresa Kubas-Hul, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Prezes Zarządu MPDiM w Rzeszowie Franciszek Kosiorowski - wykonawca inwestycji, przedstawiciele ARP w Mielcu Teresa Orczykowska i Danuta Borowiec, przedstawiciele nadzoru inwestorskiego, wójt Majdanu Królewskiego Jerzy Wilk, Dziekan Zamiejscowego Wydziału Biotechnologii w Weryni Marek Koziorowski, Zastępca burmistrza Marek Gil, sekretarz Barbara Bochniarz, pracownicy Urzędu Miejskiego, kierownicy jednostek budżetowych, przedsiębiorcy i przedstawiciele mediów.

Po uroczystym przecięciu wstęgi przez Jana Zubę, Franciszka Kosiorowskiego, Teresę Kubas-Hul oraz Teresę Orczykowską, ks. dziekan Kazimierz Osak



Uroczyste przecięcie wstęgi przez Jana Zubę - Burmistrza Kolbuszowej, Teresę Kubas-Hul - Przewodniczącą Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Franciszka Kosiorowskiego - wykonawcę inwestycji oraz Teresę Orczykowską - przedstawicielkę ARP w Mielcu

poświęcił teren podstrefy. Następnie zaproszeni goście udali się na konferencję do Zamiejscowego Wydziału Biotechnologii, gdzie odbyła się konferencja prasowa oraz

przedstawiono prezentację multimedialną na temat projektu.

OFICJALNE OTWARCIE RYNKU PO REWITALIZACJI

Wystawy historycznych fotografii, konkursy, koncerty oraz projekcja filmu o Kolbuszowej z 1928 roku to główne atrakcje uroczystego otwarcia rynku po rewitalizacji w Kolbuszowej. Długo oczekiwana przez mieszkańców Kolbuszowej inwestycja dobiegła końca.

Imprezę „Kolbuszowski Jarmark – Rynek po rewitalizacji” rozpoczęła na ul. Mickiewicza wystawa historycznych fotografii i pamiątek z dziejów Kolbuszowej ze zbiorów rodzinnych Państwa Wesołowskich.

Uroczysta Msza Św. w intencji mieszkańców Kolbuszowej, koncelebrowana przez dziekana dekanatu kolbuszowskiego ks. Kazimierza Osaka oraz proboszcza parafii kolegiackiej ks. Lucjana Szumierza, odbyła się w Kolegiacie pw. Wszystkich Świętych.

Uroczystości oddania inwestycji po rewitalizacji miały miejsce na rynku, gdzie wykonawca prac Waldemar Misiak przekazał Burmistrzowi Kolbuszowej inwestycję do użytkowania. Następnie burmistrz Jan Zuba oficjalnie przekazał rynek przedstawicielowi rzemieślników i mieszkańców Kolbuszowej Starszemu Cechu Rzemiosł Różnych Józefowi Niemcowi.

Po przywitaniu gości przez gospodarza gminy, podziękowaniu wszystkim biorącym udział w realizacji projektu rewitali-



zacji oraz zabraniu głosu przez gości przecięcia wstęgi dokonali Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Przewodnicząca Sejmiku Województwa Podkarpackiego Teresa Kubas Hul, Proboszcz Parafii pw. Wszystkich Świętych ks. Lucjan Szumierz, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Przewod-

niczący Rady Miejskiej Marek Opaliński, wykonawca inwestycji Waldemar Misiak, Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rewitalizacji i Promocji Kolbuszowej Kazimierz Biesiadecki, Dyrektor PGE Dystrybucja o/ Rzeszów Stanisław Serwatka.

Następnie Ks. Dziekan Kazimierz Osak poświęcił nowo oddany plac.

Na pamiątkę rewitalizacji, którego częścią była również ul. Mickiewicza, odsłonięta została płaskorzeźba Adama Mickiewicza. Odsłonięcia dokonali: Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Zastępca Burmistrza Kolbuszowej Marek Gil, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Józef Fryc, Dyrektor MDK Wiesław Sitko i właścicielka posesji Danuta Wesołowska.

Wśród wielu atrakcji, które można było zobaczyć na rynku, były między innymi historyczne inscenizacje z życia miasta w wykonaniu uczniów ZS nr 2 przebranych w stroje z różnych epok. Dużym zainteresowaniem cieszyła się również wystawa fotografii z realizacji przebudowy rynku.

Konkursy kulinarne, rękodzieła i rzemiosła, muzyki etnicznej to kategorie, w jakich rywalizowały Koła Gospodyń Wiejskich z Gmin Kolbuszowa, Dzikowiec, Raniżów oraz Majdan Królewski.

Nie zabrakło widowiska plenerowego „Karczma, Rynek i Odpust” w wykonaniu zespołu ludowego Górniacy z Kolbuszowej Górnej oraz Wolan z Domatkowa.

Koncert muzyki dawnej w wykonaniu Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Kolbuszowej oraz lokalne targi turystyki to kolejne atrakcje niedzielnej uroczystości.

W klimat powrotu do znaczących wydarzeń historycznych wprowadził nas Józef Karol Lubomirski (uczeń ZS nr 2 Maciej Zwolski), odczytując fragmenty aktu lokacyjnego Miasta z 1700 r.

Na zakończenie wyświetlona została projekcja multimedialna, w której znalazły się zdjęcia starej Kolbuszowej ze zbiorów biblioteki (zespoły Haliny Dudzińskiej i Karola Grodeckiego), Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, Działu Promocji i Współpracy z Zagranicą Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej oraz ze zbiorów prywatnych Pawła Michno.

Wykorzystano również fragmenty z filmu: „A Pictorial view of Kolbuszowa” (1928), oraz wypowiedzi Normana Salsitza z filmu Helgi Hirsch, „Ziarenka kawy na życie” (Coffee Beans for a life). Podkład muzyczny tworzyły utwory muzyczne z czasów, z których pochodziły zdjęcia oraz utwory kolbuszowianina Jacka Książka.

Rynek zapełnili mieszkańcy do późnych godzin wieczornych.

Organizatorami uroczystości byli: Stowarzyszenie LGD „Siedlisko”, Urząd Miejski w Kolbuszowej, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Społecznego „COLBUSOVIA”, Miejski Dom Kultury, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna, Regionalne Towarzystwo Kultury im J.M. Gosłara w Kolbuszowej.

Patronat medialny objęła Telewizja Polska S.A. oddział w Rzeszowie.

LOKALNE TARGI TURYSTYKI

14 października 2012 roku, na kolbuszowskim rynku, odbyły się Lokalne Targi Turystyki pod nazwą „Szlakami Lasowiaków”. Impreza została zrealizowana w ramach projektu współpracy Lokalnej Grupy Działania „Siedlisko” z LGD LASOVIA, działanie 421 „Wdrażanie projektu współpracy”, objętego PROW na lata 2007 – 2013.

Współpraca obu Grup zaczęła się 1 grudnia 2011 roku. Została zaplanowana na okres jednego roku. Zwieńczeniem tego gorącego okresu są w/w targi.

LGD „Siedlisko” reprezentowała Prezes Stowarzyszenia Monika Fryzeł, Wiceprezes Monika Stopińska-Pacyna, Skarbnik Jacek Mroczek, Członek Zarządu Marian Hopek. W uroczystościach udział wzięli zaproszeni goście: Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Dyrektor Departamentu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Wie-

sław Baranowski, Przewodnicząca Sejmiku Województwa Podkarpackiego Teresa Kubas-Hul, Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Przewodniczący Rady Powiatu Mieczysław Burek, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Zastępca Burmistrza Marek Gil, Przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej Marek Opaliński, Wójtowie gmin członkowskich LGD „Siedlisko”: wójt gminy Dzikowiec - Krzysztof Klecha, Wójt Gminy Majdan Królewski - Jerzy Wilk, Wójt Gminy Raniżów - Daniel Fila, Wójtowie Gmin Członkowskich

LGD LASOVIA: Wójt Gminy Cmolas - Eugeniusz Galek (jednocześnie Prezes LGD LASOVIA), Wójt Gminy Niwiska - Elżbieta Wróbel, Wójt Gminy Ostrów - Piotr Cielec.

Impreza aktywizowała Koła Gospodyń Wiejskich poprzez konkursy: Lasowiackich Siedliskowych Smaków, Rękodzieła i Rzemiosła Lasowiackiego oraz przegląd Muzyki Etnicznej na Lasowiacką Nutę.

Podczas konkursu Lasowiackich Siedliskowych Smaków komisja konkursowa oceniała walory smakowe, pomysłowość i estetykę podania oraz wrażenia ogólne. Poszczególne grupy prezentowały potrawy regionalne na bazie ziemniaka i kapusty. W konkursie brało udział 7 grup z 7 gmin Lokalnych Grup Działania „Siedlisko” i LASOVIA.

- Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich Gminy Dzikowiec „Przystań”
- Koło Gospodyń Wiejskich Domatków „Wolanie”
- Koło Gospodyń Wiejskich w Kosowach
- Koło Gospodyń Wiejskich „Zdżary” w Zdżarach
- Koło Gospodyń Wiejskich Wola Rusinowska
- Koło Gospodyń Wiejskich „Lesianki” Ostrowy Baranowskie
- Koło Gospodyń Wiejskich w Staniszewskim



Poszczególne grupy prezentowały potrawy i wypieki regionalne. Jako najlepsze, według jury, było Koło Gospodyń Wiejskich w Staniszewskim. Miejsce drugie zajęło KGW „Lesianki” z Ostrów Baranowskich, a trzecie KGW Domatków „Wolanie”.

W konkursie Rękodzieła i Rzemiosła Lasowiackiego poszczególne grupy prezentowały rzemiosło i rękodzieło wykonane przez twórców ludowych. Gospodynie pokazywały wyszywane obrusy i serwety na szydełku, ozdoby świąteczne, rękodzieło wykonywane technikami Decoupage i Quillingu, ozdoby z siana i wikliny. Jury oceniało różnorodność, pracowitość, kreatywność, estetykę wykonania, pomysłowość w prezentacji, technikę wytworzenia i wrażenia ogólne.

W konkursie brało udział 6 grup.

- Koło gospodyń Wiejskich w Cmolasie
- Koło Gospodyń Wiejskich w Woli Raniżowskiej
- Koło Gospodyń Wiejskich Majdan Królewski

- Koło Gospodyń Wiejskich „Prymule” z Mechowca
 - Koło Gospodyń Wiejskich w Świerczowie
 - Koło Gospodyń Wiejskich z Niwisk
- Pierwsze miejsce zajęło KGW w Cmolasie, miejsce drugie KGW w Woli Raniżowskiej a miejsce trzecie KGW Majdan Królewski.

Celem przeglądu Muzyki Etnicznej na Lasowiacką Nutę było zaprezentowanie muzyki lasowiackiej z każdej gminy podczas 15 minutowego występu przy akompaniamencie jednego instrumentu lub bez instrumentu – a’capella. Jury oceniało dobór repertuaru, autentyczność wykonania, walory głosowe, muzykalność oraz ogólny wyraz artystyczny.

W Konkursie brało udział 7 grup.

- Zespół „Jagoda” z Dzikowca
- Zespół „Jarzębinki” z Weryni
- Zespół Śpiewaczy Koła Gospodyń Wiejskich Siedlanka Niwiska
- Zespół „Ostrowianie” Ostrów
- Koło Gospodyń Wiejskich Krzątka Maj-

dan Królewski

- Zespół Ludowy „Cmolasianie” z Cmolasu
- Zespół Obrzędowy Mazurzenie Raniżów

Według jury, jako najlepszy występ zaprezentował Zespół Ludowy „Cmolasianie” z Cmolasu. Następnie Zespół „Ostrowianie”, a na miejscu trzecim uplasował się Zespół Obrzędowy „Mazurzenie”.

W ramach programu artystycznego na scenie zaprezentował się Zespół Ludowy „Górnicy” z Kolbuszowej Górnej, który przedstawił 2 widowiska pt. „Karczma u Joska” oraz „Odpust u Wszystkich Świętych”. Po nich Zespół „Wolanie” z Domatkowa wystąpił z widowiskiem pt. „Jarmark”.

Za udział w konkursach uczestnicy otrzymali dyplomy oraz cenne nagrody.

Uroczystość zgromadziła dużą liczbę mieszkańców miasta Kolbuszowa i okolicznych gmin, którzy brali udział w świętowaniu do godzin wieczornych.

MIELIŚMY KIEDYŚ TAKICH SĄSIADÓW...

Pisanie o Żydach nie należy do łatwych. Zawsze można być posądzonym albo o antysemityzm albo o żydofilizm. Pisać jednak trzeba szczególnie w Kolbuszowej, gdzie historia Żydów jest trudna, tak jak trudny do zrozumienia dla wielu Kolbuszowian jest herb naszego miasta.

Żydzi w Kolbuszowej byli od zawsze. I byłiby nadal, gdyby nie tragedia II wojny światowej. Wymazali ich hitlerowcy z pejzażu naszego miasteczka na zawsze. Wyrzucili też i jego mieszkańcy współcześni, nie pamiętając o tym, że przed wojną połowę społeczeństwa Kolbuszowej stanowili właśnie Żydzi.

Znalazła się jednak niewielka grupa osób, skupiona wokół Kolbuszowskiego Klubu Turystycznego „Salamandra” oraz Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych „Kuźnia”, która chciała wypełnić tę lukę w niepamięci o Żydach kolbuszowskich. Pierwsze symptomy przywrócenia pamięci o nich dał pan Adam Jan Skowroński, rodak mieszkający obecnie w Warszawie. To on, na swojej stronie internetowej, przypomniał o zbliżających się rocznicach zagłady Żydów kolbuszowskich. Troska, ale też i ubolewanie nad stanem pamięci o Żydach i miejscach po nich, szczególnie kirkucie, spowodowały, że grupa młodych ludzi, skupiona we wspomnianych organizacjach, postanowiła zapłacić tę lukę.

25 czerwca 2012 r. zorganizowana została pierwsza akcja porządkowania kolbuszowskiego kirkutu. Wzięło w niej udział 25 osób, uzbrojonych w narzędzia pomocne do odkrzaczania i czyszczenia ze zbędnych zarośli. Po zakończonych w tym dniu działaniach złożono kwiaty i zapalono zni-



Kolbuszowski kirkut

czcze na zbiorowej mogile. Druga podobna akcja miała miejsce 17 września, gdy udział wzięła podobnej liczebności grupa. Ta data zbiegła się z rozpoczynającym się nowym rokiem żydowskim 5773.

Zbliżała się jednak najważniejsza data z wszystkich rocznicowych – 14 października. Dzień ostatecznej likwidacji kolbuszowskiego getta. W tym dniu nie udało się jednak przeprowadzić żadnych działań, ze względu na zaplanowane (przesunięte z 30 września) otwarcie zrewitalizowanego rynku. Akcja znakowania granic getta odbyła się zatem kilka dni później, 17 paź-

dziernika. Rozwieszono plakaty w kamienicach południowej pierzei rynku (części granicy getta) oraz przy ulicach Piłsudskiego, Piekarskiej i Targowej. Oznaczono też miejsca bram do getta poprzez umieszczenie znaków gwiazdy Dawida wraz z datami granicznymi istniejącego getta. Te wymalowano na ulicach i chodnikach.

Wszystkie te akcje wpisały się w projekt „Polska dla wszystkich” organizowany przez Ministra Spraw Zagranicznych. Zgodnie z jego założeniami większość wydarzeń skupiona była wokół daty 17 października.

Na całość projektu złożyły się:

- 1) oznaczenie granic dawnego getta we współczesnej przestrzeni miasta,
- 2) wywieszenie plakatów – www.loesje.pl, nawiązujących do poszanowania praw człowieka i ogólnie pojętej tolerancji,
- 3) wydrukowanie w tygodniku „Korso Kolbuszowskie” dawnej pocztówki wraz z komentarzem o życiu w przedwojennej Kolbuszowej,
- 4) projekcje 3 filmów dokumentalnych wybranych z “Kolekcji Filmowej” Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, www.fwfn.pl. Pierwszy pokaz filmów: “Foto-



niezwykłej kobiety, która w czasie II wojny światowej odważyła się nieść pomoc żydowskim dzieciom, wyprowadzając ich z warszawskiego getta aż 2500.

To nie koniec akcji, gdyż planowane są na wiosnę 2013 roku dalsze prace na kirkucie przy jego porządkowaniu oraz

amator” i “Z pokole-
nia na pokolenie” od-
był się dzięki życzli-
wości Miejskiej i Po-
wiatowej Biblioteki
Publicznej w dniu 12
października. Drugi
pokaz miał miejsce
w dniu 18 paździer-
nika o godz.16.30.
Wyświetlony został
film “W imię ich ma-
tek – historia Ireny
Sendlerowej”, opo-
wiadający historię

dokumentacji stanu zachowania. Ważna też jest renowacja tablicy na mogile zbiorowej na cmentarzu, gdyż jest ona bardzo nieczytelna. Nadal też kontynuowane będą akcje propagujące kulturę żydowską. W planach jest organizacja Festiwalu Kultury Żydowskiej, która przybliżyłaby mieszkańcom naszego miasta bogatą kulturę Żydów.

W dalszym ciągu czynione są także starania o przywrócenie społeczeństwu kolbuszowskiemu miejscowej synagogi. Wśród pięknie wyremontowanego rynku, budynek ten jakoś nie przystaje w obecnym stanie do pejzażu Kolbuszowej. To na jego ścianie powinna znaleźć się pamiątkowa tablica poświęcona 70 rocznicy likwidacji getta. Niestety nie znajdzie się. Rocznica minęła... kolejna za kilka lat. Czy będziemy o niej pamiętać? Jestem pewien, że tak.

PAWEŁ MICHNO



Zespół Ludowy Górnicy z Kolbuszowej Górnej obchodził 23 września jubileusz 30-lecia działania. Razem z nimi świętowały setki osób, które przyszły w niedzielę na plac przy kościele parafialnym, gdzie zorganizowano kolejną edycję „Lasowiackich Zimioków”.

Impreza rozpoczęła się prezentacją lasowiackiego rękodziela, w ramach którego przeprowadzono konkurs dla publiczności pt. „Lasowiak zrobi wszystko”.

O godz. 15.00 w kościele parafialnym została odprawiona Msza Św. w intencji pasjonatów kultywujących dziedzictwo lasowiackiej kultury.

Popołudnie wypełnione było gratulacjami i wyrazami uznania. Życzenia złożyli m.in. poseł Zbigniew Chmielowiec, Starosta Powiatu Kolbuszowskiego Józef Kardyś, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Przewodniczący Rady Powiatu Mieczysław Burek, Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Opaliński oraz V-ce Przewodniczący Krzysztof Wilk.

Specjalnie dla jubilatów gościnnie wystąpiły zespoły ludowe: Widelanie z Kupna, Jaciska z Nowej Wsi oraz kapela Władysława Pogody.

Z okazji jubileuszu Górnicy wystawili dwa przedstawienia pt. „Odpust na Górnej” oraz „Lasowiackie życie”, gdzie, wspólnie z Władysławem Pogodą, przedstawili śpiewając i grając prozę życia La-

sowiaków. Podczas imprezy zespół promował swoją najnowszą płytę.

Dodatkową atrakcją był festiwal ogniskowych i ziemniaczanych smaków.

Imprezę zakończyła zabawa taneczna.





W sobotę, 29 września, 34 pary z gminy Kolbuszowa świętowało złote gody. Z tej okazji w Miejskim Domu Kultury zorganizowano uroczyste spotkanie jubilatów z władzami miejskimi, podczas którego zostali odznaczeni medalem, nadanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego, za długoletnie pożycie małżeńskie.

Aktu dekoracji dokonał Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba w obecności kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Anny Pastuły. Pary otrzymały również pamiątkowe dyplomy oraz kwiaty.

W sobotniej uroczystości uczestniczyli także poseł Zbigniew Chmielowiec i przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej Marek Opaliński. Parom towarzyszyły rodziny oraz najbliżsi.

Po części oficjalnej wszyscy goście zostali zaproszeni na wspólny poczęstunek. W trakcie uroczystości wzniesiono toast za zdrowie „złotych par”, a przy akompaniamencie zespołu ludowego „Jaciska” z Nowej Wsi jubilaci wspominali wspólnie spędzone lata.

W tym roku złote gody obchodzili:

Monika i Jan Puk
Stanisława i Jan Madura
Adela i Kazimierz Snopkowski

Czesława i Stefan Zięba
Krystyna i Kazimierz Sukiennik
Zofia i Józef Błat
Stanisława i Władysław Antos
Helena i Edward Czaja
Józefa i Kazimierz Bardzik
Stanisława i Jan Kretowicz
Stanisława i Tadeusz Wilk
Janina i Jan Fryc
Maria i Franciszek Saj
Stanisława i Jan Marek
Maria i Józef Sarama
Danuta i Franciszek Kiwak
Cecylia i Tadeusz Olszowy
Zofia i Władysław Olszowy
Maria i Józef Ploch
Anna i Józef Cieśla
Maria i Władysław Strzelec
Julia i Władysław Szalony
Alfreda i Bogusław Kaczor
Genowefa i Jan Świątek

Maria i Jan Perlicki
Katarzyna i Kazimierz Skotniccy
Zofia i Władysław Salach
Zofia i Ryszard Dutkowsky
Krystyna i Antonii Zygmunt
Irena i Stanisław Margańscy
Maria i Aleksander Miąso
Gizela i Jan Kuna
Krystyna i Jerzy Fedus
Filomena i Stefan Majchrowski

Prosimy zainteresowane pary małżeńskie, które osiągnęły wymagany staż (co najmniej 50 lat) i są zainteresowane otrzymaniem medalu od Prezydenta RP o kontakt z USC w Kolbuszowej (tel. 17 2271 513). W szczególności prosimy o informacje od tych par, które brały ślub poza Kolbuszową, a obecnie zamieszkują na jej terenie.

STULATKA Z WIDEŁKI

„Przykład dobroci i łagodności” - tak o Pani Marii Selwa mówią najbliżsi. W poniedziałek, 10 września, mieszkanka Widełki skończyła 100 lat.

Kolejna stulatka z naszej gminy świętowała setne urodziny w gronie najbliższych. W tym dniu list gratulacyjny przyjęła od przedstawicieli władz gminnych: Burmistrza Kolbuszowej Jana Zuby oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej Marka Opalińskiego. Kwiaty i życzenia przekazała także Kierownik USC Anna Pastuła.

Pani Maria wychowała czworo dzieci – 2 synów z pierwszego małżeństwa oraz 2 córki z drugiego. Doczekała się 10 wnuków i 16 prawnuków. Na co dzień mieszka z najmłodszą córką i jej mężem w Widełce. Pomimo sędziwego wieku czuje się bardzo dobrze, jest aktywna i nie zażywa leków. Cieszy się dobrą kondycją fizyczną i psychiczną.

W swoim życiu zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa rolnego i wychowywaniem dzieci. Jak twierdzi jubilatka długowieczność zawdzięcza ciężkiej pracy i pozytywnemu myśleniu.



Szanowna jubilatka

V DNI KARDYNAŁA ADAMA KOZŁOWIECKIEGO

25 września 2012 r. odbyły się V Dni Kardynała Adama Kozłowieckiego, organizowane przez Fundację „Serce bez granic”.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w kościele p.w. św. Bartłomieja Apostoła w Majdanie Królewskim, sprawowaną pod przewodnictwem J.E. Ks. Bp Krzysztofa Nitkiewicza. Homilię wygłosił Ks. dr Jan Biedroń – Rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Po nabożeństwie, w Publicznym Gimnazjum nr 1 w Majdanie Królewskim, odbyła się konferencja naukowa poświęcona życiu i działalności misyjnej naszego Rodaka, a także wręczenie statuetki pn. „Zasłużony dla misji – Serce bez granic”, przyznanej przez Kapitułę Fundacji im. ks. Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”. W tym roku tym szczególnym wyróżnieniem uhonorowani zostali: Ks. prof. Ludwik Grzebień SJ, autor albumu „Serce bez granic. Obywatel świata, Apostoł Afryki, Rodak z Huty Komorowskiej, Ksiądz Kardynał Adam Kozłowiecki 1911-2007” oraz Wanda Błęńska – polska lekarka i misjonarka, która przez ponad 40 lat pracowała na misji, zyskując przydomek „Matka Trędowatych”. Mimo, iż Pani Wanda Błęńska nie mogła pojawić się osobiście na uroczystości, zaproszeni goście mogli się z nią spotkać za pośrednictwem tzw. telemostu.

W czasie sesji miała miejsce promocja nowego albumu „Serce bez granic” z udziałem autora, ks. prof. Ludwika Grzebienia SJ, oraz Wydawnictwa Diecezjalnego i Drukarni w Sandomierzu. Goście podczas uroczystości mieli również okazję wysłuchać wykładu dr Tomasza Sudoła (pracownika Instytutu Pamięci Narodowej), którego tematem była martyrologia na terenie zespołu parkowo-dworskiego w Hucie Komorowskiej. Podczas konferencji głos zabrał także Senator RP Władysław Ortyl oraz dr hab. Robert Kłosowicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który w swoim wystąpieniu nawiązał do działalności misjonarzy wnoszących ogromny wkład w rozwój nauki. Następnie Ks. Bp Krzysztof Nitkiewicz i Ks. Bp Edward Frankowski wręczyli nagrody dzieciom, które brały udział w konkursach mających na celu przybliżenie najmłodszym postaci Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ.

Uroczystość uświetnił występ gimnazjalnego chóru „Cantata” oraz gościa specjalnego – Bartka Jaskota.

Trzy dni później, 28 września, odbył się I Podkarpacki Festiwal Piosenki Misyjnej pod hasłem „Serce bez gra-



nic”, który został zorganizowany przez Fundację im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”, Papieskie Dzieła Misyjne Diecezji Sandomierskiej, Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ w Hucie Komorowskiej.

Konkurs objęli honorowym patronatem:

Biskup Sandomierski Krzysztof Nitkiewicz, Ambasador Jan Wieliński, Marszałek Województwa Podkarpackiego Mirosław Karapyta, Podkarpacki Kurator Oświaty Jacek Wojtas.

Patronatem medialnym konkurs objęli:

TVP3 Rzeszów, Niedziela Sandomierska, Niedziela Rzeszowska, Gość Niedzielny, Korso Kolbuszowskie, Super Nowości, Katolickie Radio VIA, Rozgłośnia Polskiego Radia Rzeszów, Radio Leliwa, „Twoje Radio Cmolasy” w Cmolasie, www.wrota.podkarpackie.pl, www.ko.rzeszow.pl, www.sandomierz.opoka.org.pl, www.cardinaleko-zlowiecki.pl, www.majdankrolewski.eu.

Nagrody dla laureatów festiwalu zostały ufundowane przez Zarząd Województwa Podkarpackiego, Marszałek Annę Kowalską oraz Podkarpackiego Kuratora Oświaty Jacka Wojtasa i Fundację im. ks. Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”, zaś nagrodę specjalną ufundował właściciel „Grupy Soter” Krzysztof Kwaśny oraz Wójt Gminy Majdan Królewski.

Jury w składzie: ks. Daniel Koryciński - Dyrektor Papieskich Dzieł Mi-

syjnych Diecezji Sandomierskiej, Bartek Jaskot - muzyk, Tomasz Chlebowski - muzyk, Barbara Węglarz - Prezes Stowarzyszenia Szczęśliwy Dom im. Wiktorii i Józefa Ulmów w Rzeszowie, Irena Markowicz - redaktor Rozgłośni Polskiego Radia w Rzeszowie, Tomasz Szelongiewicz - Redaktor Katolickiego Radia „Via” w Rzeszowie, po przesłuchaniu zgłoszonych do festiwalu 19 wykonawców, w tym soliści i zespoły, przyznało następujące nagrody:

Nagrodę specjalną Grupy SOTER otrzymał Zespół „Misyjna Wspólnota FURAHA”, działający przy Zgromadzeniu Sióstr Misjonarek św. Piotra Klawra w Krośnie.

W kategorii szkoła specjalna jury przyznało dwie równorzędne nagrody: Miejsce I - Zespół „WC-PLUS”, działający przy Domu Pomocy Społecznej w Tarnobrzegu oraz Miejsce I solista Dawid Sudoł z Zespołu Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej.

W kategorii szkół gimnazjalnych przyznano:

I Miejsce Anna Płudowska z Kolbuszowej,

I Miejsce Chór „Cantata” z Publicznego Gimnazjum nr 1 w Majdanie Królewskim,

II Miejsce Zespół z Publicznego Gimnazjum im. bł. Jana Pawła II w Tarnobrzegu,

III Miejsce Zespół z Zespołu Szkół w Chwałowicach.

W kategorii szkoły ponadgimnazjalne jury przyznało następujące miejsca:

Miejsce I Zespół „CDG” z Zespołu Szkół Muzycznych w Krośnie.

Miejsce II Paulina Kodyra z Zespołu Szkół nr 1 w Nowej Dębie,

Miejsce III Zespół „Concordia” z Zespołu Szkół Agrotechniczno Ekonomicznych w Weryni.

Miejsce III Zespół „Siloe” działający przy parafii p.w. Trójcy Świętej w Rudniku nad Sanem.

Nagrody oraz dyplomy za udział wręczali: Bogdan Romaniuk - Wiceprezes Zarządu Fundacji im. Ks. Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”, ks. Daniel Koryciński - Dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych Diecezji Sandomierskiej, Wojciech Michoń w imieniu „Grupy Soter” oraz Elżbieta Szczur - Dyrektor Festiwalu Piosenki Misyjnej i Bartek Jaskot - gwiazda festiwalu.

Podczas Festiwalu Bartek Jaskot z Tomaszem Chlebowskim - Gwiazdy Muzyczne Festiwalu - dali profesjonalny koncert dla uczestników, który cieszył się dużym powodzeniem. Niespodzianką stał się występ dr Mieczysława Maziarza, ordynatora oddziału nefrologii i dializoterapii SP ZOZ w Kolbuszowej, który, jak sam podkreśla, wspiera misje

i dzieło Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ i leczenie misjonarzy.

Organizatorzy serdecznie dziękują: Dyrekcji, nauczycielom i młodzieży Publicznego Gimnazjum nr 1 w Majdanie Królewskim, Dyrektorowi oraz pracownikom Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej za pomoc w profesjonalnym nagłośnieniu festiwalu oraz Dyrektorowi i pracownikowi Samorządowego Ośrodka Kultury w Cmolasie za scenę, na której młodzi artyści spełniali swoje marzenia. Bardzo dziękujemy również firmie Pawła Kopcia - Brzostowa Góra, Januszowi Mazgajowi, Andrzejowi Gilowi, Marianowi Barnaś, firmie Lucyny Hałka „Dom Weselny Restauracja Lucjana” z Nowej Dęby i KGW w Świerczowie.

W tegoroczną współpracę z Fundacją włączyło się Koło Gospodyń Wiejskich z Świerczowa na czele z przewodniczącą Jolantą Augustyn. Podczas Dni Kardynała oraz festiwalu można było również spróbować wypieków proziaków, pieczonych na blasze na żywym ogniu oraz degustować regionalne wypieki.

1 października 2012r. minęła I rocznica działalności Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ w Hucie Komorowskiej. Przez ten rok Muzeum odwiedziło ponad pięć i pół tysiąca osób z kraju i z zagranicy, z prawie z wszystkich kontynentów. Muzeum przygotowuje się do realizacji projektu pn. „Zakup wyposażenia na potrzeby Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ”. Projekt dofinansowany został z budżetu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wokół Muzeum rozpoczęły się prace nad rewitalizacją założenia parkowo-dworskiego w Hucie Komorowskiej, polegającej na konserwacji historycznego założenia parkowo-dworskiego, budowie elementów małej architektury, przebudowie i budowie infrastruktury technicznej obiektów budowlanych związanych z funkcją parku oraz na zagospodarowaniu terenu.

TEKST: KATARZYNA CESARZ

WARSZTATY DZIENNIKARSKIE DLA SENIORÓW Z „VIA” KATOLICKIE RADIO RZESZÓW

W niedzielę, 30 września 2012 r., odbyły się w Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ w Hucie Komorowskiej warsztaty dziennikarskie dla seniorów, zorganizowane przez „VIA” Katolickie Radio Rzeszów. Kursanci, po zwiedzeniu Muzeum i zapoznaniu się z postacią Kardynała Kozłowieckiego, uczestniczyli w warsztatach, podczas których czytali listy i pracowali nad materiałami dotyczącymi biografii „Misjonarza Afryki”. Miłą niespodzianką była okazja do spotkania świadków przeszłości rodziny Kozłowieckich, a mianowicie pięciu mieszkańców Huty Komorowskiej, którzy cierpliwie odpowiadali na zadawane im przez przyszłych dziennikarzy pytania.



FRAGMENT WYWIADU ROBERTA MAZURKA Z KARDYNAŁEM ADAMEM KOZŁOWIECKIM SJ

Znał ksiądz kardynał kilku papieży.

Od Piusa XII wszystkich kolejnych, z wyjątkiem Jana Pawła I. Za Jana XXIII rozpoczął się, a za Pawła VI zakończył ważny także dla mnie Sobór Watykański II. To na nim poznałem kardynała Wyszyńskiego i arcybiskupa Wojtyłę, z którym utrzymywałem potem niezbyt częste,

ale stałe kontakty.

To on później mianował księdza kardynałem.

W 1998 roku, kiedy miałem już 87 lat. Powiedziałem potem Janowi Pawłowi II, że mianował mnie tak późno, żebym nie mógł brać udziału w konklawe. Mogłem

sobie na to pozwolić, bo byłem od niego starszy o 9 lat i nie przewidywałem, że to on pierwszy odejdzie z tego świata. Ojciec Święty mi odpowiedział: „I o to chodziło”, więc dodałem: „Ale za to mogę zostać wybrany”. I wtedy papież roześmiał się i powiedział: „Nie martw się, to niemożliwe”.

Ilu państw był ksiądz kardynał obywatelem?

Urodziłem się w Prima Aprilis 1911 roku, jako poddany cesarza Franciszka Józefa w Austro-Węgrzech. Potem byłem obywatelem II Rzeczypospolitej. Nie bardzo wiem, jaki był mój status w czasie II wojny światowej, bo do podróży z Oświęcimia do Dachau paszport nie był mi potrzebny. Po wojnie, w Północnej Rodezji, zostałem obywatelem Imperium Brytyjskiego, a od powstania Zambii mam paszport tego kraju. Czyli co najmniej cztery obywatelstwa.

Jaka była rodzina księdza kardynała?

Rodzice byli wychowani jeszcze w XIX wieku, tata – do którego byłem bardziej przywiązany – był łagodny, choć kiedyś dał mi w skórę, nie pamiętam już za co. Mama, z domu Janocha, była, jak cała jej rodzina, ostentacyjnie przywiązana do

Kościoła, ale ojciec uważał, że nie należy się z tym obnosić i tego podkreślać, choć protestował, jeśli ktoś atakował religię.

Trzydzieści lat temu pisał ksiądz w listach: „grabarze patrzą na mnie krzywo”.

No co ja zrobię, że ciągle żyję! W każdym razie, kiedyś rozmawiałem o sytuacji w Afryce z królową brytyjską.

Wiktoria?

(śmiech) „Siadaj pan i nic nie gadaj pan, bo jeszcze chwila, to w mordę dam” – proszę się nie obrażać, tak przed wojną śpiewała Zula Pogorzelska. A rozmawiałem nie z królową Wiktoria, tylko z tą młodą królową.

Młoda?

Elżbietą II.

Ona ma 81 lat! Proszę wybaczyć, ale nie kojarzy mi się z młodką. I jak ja mam nie żartować.

Dzisiaj tak, ale kiedy ją poznałem, była młoda. Lepiej znałem Królową Matkę, z którą kilkakrotnie rozmawiałem i jak nas za drugim razem przedstawiano, to się zachnęła: „Tak znam, to ten biskup z Dachau”.

Jak przyjęli księdza Zambijczycy?

Bardzo życzliwie. Trzeba się było nauczyć ich mentalności, zwyczajów, sposobów rozmowy. Żeby ją zacząć, trzeba było najpierw słuchaczy rozbawić, zyskać ich sympatię, a dopiero potem można było podejmować poważne tematy. Nie można zacząć rozmowy prosto z mostu.

ODBUDOWA ALEJEK W PARKU W HUCIE KOMOROWSKIEJ

2 października 2012 r., w siedzibie Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” w Hucie Komorowskiej, podpisano umowę z wykonawcą na roboty ziemne, podbudowy i nawierzchnię ścieżek na terenie parku przy oficynie dworskiej w Hucie Komorowskiej, w ramach realizacji zadania pn. „Odbudowa alejek na terenie zespołu parkowo-dworskiego w Hucie Komorowskiej”, w ramach projektu pt. „Rewitalizacja założenia parkowo-dworskiego w Hucie Komorowskiej, polegająca na konserwacji historycznego założenia parkowo-dworskiego, budowie infrastruktury

technicznej, budowie elementów małej architektury, przebudowie i budowie infrastruktury technicznej obiektów budowlanych związanych z funkcją parku oraz zagospodarowanie terenu, a mianowicie: scena plenerowa zadaszona i szklarnia w miejscowości Huta Komorowska, gmina Majdan Królewski.” Projekt dofinansowany jest ze środków Samorządu Województwa Podkarpackiego na łączną kwotę 826 995,11 zł, z udziałem środków z Europejskiego Funduszu Rolnego Na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

W spotkaniu uczestniczyli: Vic-ekonom Diecezji Sandomierskiej, Sekretarz Fundacji, właściciele Firmy Budowlanej „SKOBUD” z Tarnobrzega oraz Przedstawiciel Nadzoru Budowlanego. Prace będą prowadzone wg przyjętego harmonogramu robót na terenie parku.

Zapraszamy do odwiedzania parku Kozłowieckich i obserwacji prowadzonych prac, mających na celu przewrócenie dawnej świetności historycznych alejek.

FESTIWAL PAPIESKI W KUPNIE

W niedzielę, 14 października br., w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kupnie, odbył się koncert laureatów X Gminnego Festiwalu Papieskiego pod hasłem „Wy jesteście nadzieją świata”.

Tradycyjnie w festiwalu wzięło udział wielu wykonawców, a najlepsi soliści oraz zespoły wystąpili podczas koncertu laureatów.

Na koncert przybyli między innymi: Dziekan Dekanatu Kolbuszowskiego ks. Kazimierz Osak, ks. Ryszard Kiwak, ks. Stanisław Marczewski, ks. Stanisław Krasoń, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Stefan Orzech, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk, Radny Rady Miejskiej Józef Jakubczyk, Sołtys Kupna Adam Przybyło oraz dyrektorzy szkół, nauczyciele, dzieci i ich rodzice.



Najmłodsi laureaci konkursu

Wykonawcy biorący udział w Koncercie Laureatów:

Magdalena Blicharz - SP Nr 1 w Kolbuszowej - wiersz o Festiwalu
Zespół „Słoneczka” - SP w Przedborzu, kl. I-III
Recytacja - Aleksandra Plis - SP w Kolbuszowej Górnej, kl. IV-VI
Dzieci z Przedszkola Św. Jana w Kupnie - III miejsce - śpiew
Dzieci z Przedszkola Św. Józefa w Kolbuszowej - śpiew
Kamil Kret (5 lat) - Oddział „0” - SP w Domatkowie - recytacja
Wiktoria Streb - Przedszkole w Kolbuszowej Górnej - soliści
Karolina Trojnacka - SP w Weryni - kl. IV-VI - soliści
Kinga Przybyło - Gimnazjum w Kupnie - recytacja
Joanna Płoch - SP w Widelce - soliści kl. I-III
Olga Róg - recytacja - kl. III SP Nr 1 w Kolbuszowej
Dzieci z Oddziału „0” - SP w Kupnie - II miejsce
Zespół „Stokrotki” - SP w Kolbuszowej Górnej, kl. IV-VI - śpiew
Magdalena Blicharz - SP Nr 1 w Kolbuszowej, recytacja + plastyka - I miejsce
Klaudia Śpiewak - Gimnazjum Nr 2 w Kolbuszowej - soliści
Zespół wokalny - Gimnazjum i Szkoła Podstawowa w Kupnie.
I miejsca w pozostałych kategoriach:
- Konkurs wiedzy o Janie Pawle II:
Szkoły Podstawowe: Dawid Węglowski -

SP w Widelce, Joanna Dziuba - SP w Kupnie
Gimnazjum: Patrycja Gruszka - Gimnazjum w Kupnie
II. List:
Klasy 0 - III: Natalia Mytych - kl. III SP w Kupnie
Klasy IV-VI: Patryk Liszcz - klasa V SP w Widelce, Ilona Wojda - klasa VI SP w Kupnie
Gimnazjum: Aleksandra Dworak - Gimnazjum w Widelce
III. Kategoria plastyczna:
Maksymilian Starzec - Przedszkole w Weryni
Praca zbiorowa - Przedszkole Nr 1 w Kolbuszowej
Wiktoria Sączawa - SP w Widelce
Oliwia Więclaw - SP w Bukowcu

Magdalena Blicharz - SP w Kolbuszowej Górnej
Aneta Bajor - ZSS w Kolbuszowej Dolnej
Natalia Sitarz - SP w Kolbuszowej Górnej
Gabriela Świder - SP w Przedborzu
Klaudia Kułak - SP w Kolbuszowej Górnej
Ewelina Sitarz - SP w Kolbuszowej Górnej
Oliwia Fitał - Gimnazjum Nr 1 w Kolbuszowej
Aleksandra Marek - Gimnazjum w Widelce
Przemysław Kukulski - Gimnazjum w Kupnie.

Konkurs odbył się pod patronatem ks. Kazimierza Osaka, Burmistrza Kolbuszowej oraz Rady Miejskiej w Kolbuszowej.



Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba wręcza nagrody

CERTYFIKAT „SZKOŁA Z KLASĄ 2.0” DLA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W PRZEDBORZU

W roku szkolnym 2011/2012 Szkoła Podstawowa w Przedborzu wzięła udział w ogólnopolskim programie „Szkoła z klasą 2.0”, organizowanym przez Centrum Edukacji Obywatelskiej i „Gazetę Wyborczą”, pod honorowym patronatem Ministra Edukacji Narodowej. Założeniem programu było kształtowanie u uczniów umiejętności odpowiedzialnego korzystania z Internetu, twórczego wykorzystywania nowych technologii, umiejętności samodzielnego myślenia, odpowiedzialnego korzystania ze źródeł i wykorzystywania wiedzy w praktyce.

W programie uczestniczyli wszyscy uczniowie, nauczyciele i dyrektor. W pierwszym semestrze, na debatach klasowych i szkolnej podsumowującej, opracowano **KODEKS 2.0**, zawierający zasady odpowiedzialnego korzystania z Internetu. Następnie każdy nauczyciel przeprowadził **zadanie TIK**, którym testował wprowadzenie w życie zasad Kodeksu 2.0 na lekcji i w domu. W drugim semestrze nauczyciele na lekcjach i zajęciach pozalekcyjnych zrealizowali autorskie **projekty edukacyjne** z wykorzystaniem Technologii Informacyjnej i Komunikacyjnej - TIK. Uczniowie przez cały czas trwania

projektu prowadzili blogi, na których opisywali wszystkie działania. Na zakończenie odbył się **Szkolny Festiwal 2.0**, będący okazją do podsumowania zadań zrealizowanych w ramach programu. Udział w projekcie zakończony został sukcesem, tj. uzyskaniem, jako jedyna szkoła w gminie i jedna z dwóch w powiecie, certyfikatu oraz dyplomu i tytułu **Szkoła z Klasą 2.0**. Uczniowie bloga matemaTIK odnieśli dodatkowe sukcesy, zdobywając III miejsce w konkursie w kategorii „PROJEKT NA BLOGU”, natomiast jedna z blogerek zajęła III miejsce w konkursie na wiersz w kategorii „Wierszowanie z TIK”.

Efekty udziału w programie:
a/ uczeń znający zasady bezpiecznej pracy z Internetem, korzystający na co dzień z nowoczesnych technologii, umiejący realizować zadania metodą projektu,
b/ kadra pedagogiczna z dużym doświadczeniem w prowadzeniu zajęć nowoczesnymi metodami z wykorzystaniem TIK,
c/ utworzenie 7 multimedialnych klasopracowników, w tym dwie z tablicami interaktywnymi,
d/ dostęp Wi-Fi do Internetu na terenie całej szkoły.

I SESJA MRM

Dnia 05.10.2012 r. odbyła się I sesja Młodzieżowej Rady Miejskiej w Kolbuszowej VII kadencji.

Obrady I sesji prowadził przewodniczący Rady Miejskiej – Marek Opaliński. Wszyscy nowo wybrani radni złożyli uroczyste ślubowanie. Następnie opiekun MRM – J. Siwiec zapoznała radnych ze statutem MRM. Na sesji odbyły się wybory władz MRM.

W wyniku wyborów, przeprowadzonych zgodnie z ordynacją wyborczą w dniu 5.10.2012 r., zarząd Młodzieżowej Rady Miejskiej w Kolbuszowej przedstawia się następująco:

Przewodnicząca MRM - Karolina Markusiewicz - Gimnazjum Nr 2 w Kolbuszowej
Zastępca przewodniczącej MRM - Szymon Piórek - Gimnazjum Nr 1 w Kolbuszowej

Zastępca przewodniczącej MRM - Eliza Stapor - Gimnazjum w Widelce

W Młodzieżowej Radzie Miejskiej w Kolbuszowej VII kadencji funkcjonują następujące Komisje stałe:

Komisja Ochrony Środowiska, Zdrowia i Pomocy Społecznej MRM VII kadencji

Przewodnicząca - **Karolina Sobczyk**

Członkowie: Elwira Brudz, Weronika Warzocha, Magdalena Kurdziel, Agata Mazur
Opiekunowie komisji: Danuta Jadach, Teresa Rola, Kazimiera Warchoń.

Komisja Praw, Obowiązków i Samorządności Uczniowskiej MRM VII kadencji

Przewodnicząca - **Karolina Guzior**



Uczymy się samorządności

Członkowie: Eliza Stapor, Bartek Preneta, Zuzanna Guzy, Joanna Starzec,
Opiekunowie komisji: Józefa Gniewek, Zofia Gil, Dorota Gil.

Komisja Sportu i Turystyki MRM VII kadencji

Przewodniczący - **Piotr Nowak**

Członkowie: Szymon Piórek, Piotr Nowakowski, Marcin Mokrzycki, Konrad Perlicki, Filip Jemiolo.

Opiekunowie komisji: Aneta Łyczko, Mażurek Bożena, Paweł Michno, Grzegorz Kornak

Komisja Kultury i Informacji MRM VII kadencji

Przewodnicząca - **Zuzanna Wróbel**

Członkowie: Agata Szalony, Eliza Sajdak, Paulina Chłanda,

Opiekunowie komisji: Aneta Łyczko, Mażurek Bożena, Paweł Michno, Grzegorz Kornak

Po dokonaniu wyborów składów osobowych poszczególne komisje stałe MRM rozpoczęły opracowywanie planów pracy swoich komisji. W tej pracy pomagali młodym radnym nauczyciele – opiekunowie poszczególnych komisji.

Młodzież miała wiele ciekawych pomysłów, dzięki którym będą mogli realizować zadania i cele zawarte w statucie MRM. Na zakończenie Przewodniczący RM pogratulował nowo wybranym władzom MRM i życzył wszystkim radnym powodzenia w działaniach i owocnej współpracy w Radę Miejską.

BEZPIECZNY PRZEDSZKOLAK

Pod takim hasłem 11 i 17 września 2012 r. dzieci z Publicznego Przedszkola nr 2 w Kolbuszowej oraz z oddziału Przedszkola - Nowa Wieś uczestniczyły w zajęciach prowadzonych przez policjantów, zorganizowanych w miasteczku ruchu drogowego przy SP nr 2 w Kolbuszowej. Dzieci w bezpiecznych warunkach poznały zasady poruszania się po drogach, przechodzenia przez ulicę oraz zostały poinformowane o konieczności jazdy w samochodzie w fotelikach dla dzieci. Kontakt z policjantem to dla nich niezapomniane przeżycie i możliwość bezpośredniego kontaktu z osobami, które są najlepszym autorytetem w dziedzinie bezpieczeństwa.

ELŻBIETA MICHONSKA



JESIENNY BAL W PRZEDSZKOLU NR 2 W KOLBUSZOWEJ

W ogrodzie Przedszkola, w dniu 02.10.2012 r., odbył się *Jesienny bal przedszkolaków*.

Dzieci były przyozdobione w wspaniałe, bardzo pomysłowe wianki na głowę z jesiennych liści i kwiatów, które wykonała dla nich rodzice.

Panie z przedszkola wystawiły inscenizację bajki Juliana Tuwima pt. „Rzepka”. Rzepka rosła naturalnie w ogrodzie

i każda występująca w bajce postać była oryginalnie przebrana. Najwięcej radości wzbudziła babcia. Byli oczywiście dziadek, kotek mrucek, piesek, wnuczek, bociek, żabka, kawka, gąska.

Krasnal i Zajączek zorganizowali zgaduj-zgadulę na temat jesiennych warzyw, a następnie dzieci miały okazję popróbować, jak smakuje rzepa.

Przy muzyce dzieci z wszystkich grup

tańczyły i płażały w kółeczkach.

Na zakończenie dzieci zjadły pieczoną kiełbasę i otrzymały dary jesieni w ekologicznych torebkach: „witaminki dla chłopczyka i dziewczynki”, czyli owoce: jabłko, gruszkę, śliwkę, orzechy.

Wszyscy byli zadowoleni i radośni, gdyż balowi towarzyszyły ciepłe, jesiennie promyki słońca.



ŚWIĘTO PIECZONEGO ZIEMNIAKA POD WIELKIM DĘBEM

We wtorek, 2 października 2012 r., dzieci z IV oddziału Przedszkola nr 2 w Kolbuszowej, mieszczącego się w Nowej Wsi, obchodziły „Święto Pieczonego Ziemniaka”.

Na uroczystość przybyli zaproszeni goście: Zbigniew Chmielowiec - Poseł na Sejm RP, Jan Zuba - Burmistrz Kolbuszowej, Józef Fryc - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej oraz rodzice. Przedszkolaki przygotowały wiersze o jesieni, piosenki o warzywach oraz inscenizację „Na straganie”. Po części artystycznej wszyscy wzięli udział w tanecznej zabawie prowadzonej w języku angielskim przez p. M. Kościółek, po czym odbyły

się konkursy, zagadki i zabawy.

Oprócz przedszkolaków również dorośli stanęli przed wielkim wyzwaniem. Musieli na czas obrać ziemniaka i odpowiedzieć na zagadki przygotowane przez przedszkolaków. Walka była zacięta i bardzo wyrównana, gdyż na zwycięzcę czekała wspaniała nagroda – „Kosz pełen ziemniaków”. Zwycięzcami okazali się Zbigniew Chmielowiec i Jan Zuba.

Następnie z uśmiechem na twarzy wszyscy udali się do ogrodu przedszkolnego, by wziąć udział w pieczeniu kiełbasek oraz ziemniaczków. Zabawa była bardzo udana i na pewno na długo pozostanie w pamięci.

MARTA SKRZYPCZAK



KILKA DNI Z ŻYCIA PRZEDSZKOLAKA Z PRZEDSZKOLA PUBLICZNEGO NR 3

W dniu 19.09.2012r. przedszkolaki z Przedszkola Publicznego nr 3 z Kolbuszowej zwiedziły basen Fregata. Kierownik Krzysztof Matejek oprowadził dzieci

oraz pokazał jak korzystać z najważniejszych urządzeń na basenie. Ratownik opowiedział dzieciom na czym polega jego praca. W czasie tego spotkania dzieci do-

wiedziały się jak należy zadbać o bezpieczeństwo w czasie pobytu na basenie oraz w czasie kąpieli.

KATARZYNA BĘLZA

PRZEDSZKOLAKI Z WIZYT U BURMISTRZA

Dnia 21.09.2012 r. nasze przedszkolaki wybrały się na spotkanie z Burmistrzem Kolbuszowej Janem Zubą oraz zwiedziły budynek Urzędu Miejskiego. Po powitaniu burmistrz zapoznał dzieci ze swoją pracą i działalnością Urzędu. Dzieci słuchały z dużym zainteresowaniem i brały czynny udział w spotkaniu. Wiele emocji

wzbudziło zadawanie pytań burmistrzowi, dotyczących m.in. planów związanych z ochroną środowiska na terenie Gminy Kolbuszowa. Dzieci spotkały się również z panią Ewą Czachor, która jest urzędnikiem Urzędu Stanu Cywilnego. Przy dźwiękach marsza weselnego pani Ewa opowiadała o pełno-

nej przez siebie funkcji.

Na zakończenie pełnego wrażeń spotkania wszyscy otrzymali słodki upominek i zrobiono wspólne pamiątkowe zdjęcie przed urzędem.

KATARZYNA BĘLZA



ŚWIATOWY DZIEŃ PRZEDSZKOLAKA

Dnia 27.09.2012r. dzieci z Przedszkola Publicznego nr 3 w Kolbuszowej obchodziły Światowy Dzień Przedszkolaka. Wszyscy w tym dniu bawili się znakomicie, a radości, której nie było końca, towarzyszyły zabawy prowadzone przez Panią

Annę Marut, która w swojej roli spisała się znakomicie. Całej imprezie towarzyszyła radosna, jesienna atmosfera wraz popołudniowym grillem na podwórku przedszkolnym oraz rozrywkami prowadzonymi przez wychowawców. Uśmiechy na

twarzach utwierdziły, że było co świętować, bo przecież warto być przedszkolakiem!

KATARZYNA LELEK

WOJSKO W PRZEDSZKOLU!

Dnia 3.10.2012r. Przedszkole Publiczne nr 3 w Kolbuszowej odwiedzili przedstawiciele Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego z siedzibą w Warszawie. Spotkanie rozpoczęło się żołnierskim powitaniem i prezentacją mundurów wojsk lądowych oraz lotniczych. Przedszkolaki dowiedziały się między innymi, jakie zadania pełni wojsko reprezentacyjne naszego kraju, co zrobić, aby zostać żołnierzem oraz „dlaczego buty stukają?”... Ponadto dzieci mogły nauczyć się również niagannej postawy żołnierskiej oraz zobaczyć marsz defiladowy, zademonstrowany przez zaproszonych gości z służb mundurowych.

KATARZYNA LELEK



CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM!

W ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom” Niepubliczne Przedszkole pw. Św. Józefa w Kolbuszowej zorganizowało warsztaty poetycko-plastyczne z udziałem dzieci, rodziców i dziadków.

Wszyscy chcemy, aby nasze dzieci wyrosły na mądrych, dobrych i szczęśliwych ludzi. Rodzice marzą by ich dziecko było człowiekiem samodzielnie myślącym, posiadało wiedzę i umiało ją poszerzać, by było kulturalne, z wyobraźnią i umiało sobie radzić w życiu.

Ale jacy jesteśmy, a może raczej, jacy będziemy w przyszłości decydują głównie rodzice, bo to właśnie oni uczą w dzieciństwie sposobu komunikacji. Dlatego bez względu na to, ile mają zajęć, najważniejszą rzeczą, jaką mogą zrobić dla przyszłości swojego dziecka oprócz okazywania mu miłości przez przytulanie, jest głośne czytanie oraz radykalne ograniczenie telewizji. Badania dowodzą, iż czytanie na głos niemowlęciu stymuluje rozwój jego mózgu, natomiast czytanie kilkulatekowi rozbudza w nim ciekawość świata i pomaga mu zrozumieć siebie i innych.

Wychowawczyni Anna Zawisza zachęcała przybyłych rodziców i dziadków do codziennego czytania dziecku dla przyjemności (od 5 do 20 min.). Zwróciła uwagę, aby czytanie kojarzyło się z radością, nigdy z przymusem, więc należy wybierać ciekawe książki, dostosowane do wrażliwości dziecka, które budują pozytywny stosunek do świata i wiarę w siebie. Głośne czytanie dziecku rozwija pamięć i wyobraźnię, uczy myślenia, poprawia koncentrację, wzmacnia poczucie własnej wartości.

Rodzice z uwagą wysłuchali prelekcji, a następnie zostali zaproszeni do wspólnej zabawy ruchowej. Punktem kulminacyjnym warsztatów było głośne czytanie poezji przez rodziców i dziadków. Maluchy wysłuchały i nagrodziły gromkimi brawami dorosłych czytających wiersze „Lokomotywa” i „Murzynek Bambo”. Następnie



przedszkolaki przedstawiły inscenizację piosenki „Leśne ludki”. Po tej dawce emocji dzieci wraz z rodzicami przystąpiły do konkursu plastycznego, nawiązującego do przeczytanych wcześniej utworów poetyckich. Dyrektor Niepublicznego Przedszkola siostra Beata, stażystka Maria Rusin i pani Ania wspierały dzieci, uczestnicy wykazali się kreatywnością, wyobraźnią i wrażliwością, a wszystkie prace można obejrzeć na wystawce.

Siostra Beata pragnie położyć w bieżącym roku nacisk na wychowanie patriotyczne. Myślę, że lekcją patriotyzmu jest dom, przedszkole, szkoła, nasza mała Ojczyzna Kolbuszowa. Jeśli chcemy żyć w kraju mądrych, uczciwych, kulturalnych ludzi, zadbajmy o to, by codzienne czytanie stało się priorytetem w naszym domu oraz w przedszkolu i szkole. O przyszłości

naszego kraju zadecyduje jakość ludzi, których wychowujemy dzisiaj. Jerzy Stuhr – wybitny aktor i reżyser powiedział, że napotkani ludzie mówią mu „Moje dzieciństwo będzie mi się kojarzyć z pana głosem”. Spróbujmy zaprzyjaźnić się z czytaniem na głos swoim dzieciom, abyśmy kiedyś usłyszeli: „Mamo, tato, moje dzieciństwo kojarzy mi się z Twoim głosem”. Drodzy Czytelnicy w październiku obchodzony jest Dzień Nauczyciela, życzymy więc wszystkim paniom i siostram pracującym i tym, które pracowały w przedszkolach wiele cierpliwości i pogody ducha, bo to właśnie One, ich uśmiech, dobre słowo i poświęcenie daje radość i energię maluchom.

BOGUMIŁA PUZIO

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obrońców Pokoju 21 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej www.kolbuszowa.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości gruntowych, położonych w Kolbuszowej, w obrębie ul. Św. Brata Alberta, ujętych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, oznaczonych nr ew. działek: 48/63, 48/64, 48/65, 48/66, 48/67, 48/68, 48/69, 48/70, 48/73, 48/74.

Przetarg odbędzie się w dniu 09.11.2012 roku o godz. 10-tej w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej przy ul. Obrońców Pokoju 21, sala nr 1.

Dodatkowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Referacie Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, pok. 15, I piętro, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu, w okresie od ukazania się ogłoszenia do dnia przetargu.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ
JAN ZUBA

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obrońców Pokoju 21,

WYWIESZONY ZOSTAŁ

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.) wykaz nieruchomości gruntowej, położonej w Kolbuszowej, oznaczonej nr ew. działek 2050/6, 2050/7, 1653/1, 2101/1, 1319/25, położonej w Kupnie, oznaczonej nr ew. działki 1125/93, przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym oraz położonych w Kupnie, oznaczonych nr ew. 1754/15, 1754/16, 1754/13 i położonych w Porębach Kupieńskich, oznaczonych nr ew. 104/1, 104/2, 104/3 przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ
JAN ZUBA



Pani
Marii Chmielowiec
Dyrektor Przedszkola nr 1

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają
Burmistrz i pracownicy Urzędu Miejskiego




Pani
Marii Chmielowiec
Dyrektor Przedszkola nr 1

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają
Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej
w Kolbuszowej



Pani **Halinie Krzych**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają
Dyrektor i pracownicy
Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej
w Kolbuszowej oraz Regionalne Towarzystwo
Kultury im. J. M. Gosłara w Kolbuszowej



Wyrazy głębokiego współczucia

Panu Prof. dr hab.
Stanisławowi Drożdżowi

z powodu śmierci

MAMY i TATY

składają
Przewodniczący oraz Radni Rady Miejskiej



Pani
Agnieszce Mierzejewskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają
Dyrektor oraz pracownicy
Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej
w Kolbuszowej

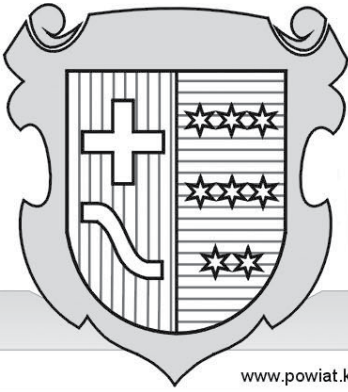


Pani
Bogusławie Drożdż

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ i TEŚCIA

składają
Dyrektor oraz pracownicy
Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej
w Kolbuszowej



INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: informacje@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 880, fax +48 (17) 22 71 523

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Kształcenie i wychowanie młodego pokolenia należą do spraw najważniejszych. Święto wszystkich pracowników oświaty przypomina nam o tym w sposób szczególny i podkreśla, jak silna więź zobowiązania łączy tradycję ze współczesnością polskiej szkoły.

Z okazji **Dnia Edukacji Narodowej**, w Domu Weselnym „Biały Dwór” w Kolbuszowej, w dniu 12 października 2012r., odbyło się uroczyste spotkanie dyrektorów, nauczycieli, pracowników oświaty i edukacji.

Obecny na spotkaniu **Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś** na wstępie podkreślił ogromną rolę tych wszystkich, którzy pełnią niezwykle ważną funkcję w życiu młodych ludzi – są przewodnikami, ujawniają pasje, odkrywają talenty, pomagają poznawać świat, inspirują i zachęcają do podejmowania wyzwań i są współautora-

mi uczniowskich sukcesów. (...) *Składam serdeczne życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Zawód nauczyciela to swoista misja i pasja. Dziękuję za rzetelną pracę i zaangażowanie. Życzę Państwu twórczych pomysłów, skuteczności w działaniu, dobrej współpracy z rodzicami i tego wszystkiego, co daje poczucie satysfakcji z pracy zawodowej.*

Bardzo ważnym elementem uroczystości było wręczenie „*Nagród Starosty*” w uznaniu za wzorowe promowanie szkół w środowisku lokalnym oraz zaan-

gażowanie w zaspokajanie potrzeb edukacyjnych uczniów, a także za wybitne osiągnięcia w zakresie realizacji zadań dydaktycznych i wychowawczych oraz znaczny wkład pracy na rzecz rozwoju szkolnictwa.

Nagrody Starosty Kolbuszowskiego otrzymali:

Władysław Błat - nauczyciel - instruktor praktycznej nauki zawodu Centrum Kształcenia Praktycznego w Kolbuszowej - za sumienne wykonywane obowiązki nauczyciela i skuteczną realizację szkol-



Nauczyciele uchonorowani nagrodą starosty

nego programu profilaktycznego i wychowawczego.

Beata Zasowska - pedagog Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kolbuszowej - za wzorową i rzetelną pracę pedagogiczną i doradcą z dziećmi i młodzieżą.

Krystyna Zembrowska - dyrektor - nauczyciel fizyki Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej - za wzorową pracę z młodzieżą i zaangażowanie na rzecz szkoły i środowiska.

Wanda Jasińska - nauczyciel języka polskiego Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej - za wzorową pracę i zaangażowanie w życie szkoły.

Anna Stąpor - nauczyciel języka angielskiego Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni - za wzorową pracę dydaktyczno-wychowawczą z uczniami, współpracę z rodzicami i gromieniem pedagogicznym oraz zaangażowanie na rzecz rozwoju poznawczego młodzieży.

Mieczysław Oślizło - nauczyciel przedmiotów ekonomicznych Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni - za wzorową i innowacyjną pracę dydaktyczno-wychowawczą z młodzieżą.

Elżbieta Gut - nauczyciel biologii Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej - za działania innowacyjne w realizacji programów szkół promujących zdrowie.

Robert Serafin - nauczyciel informatyki Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej - za wzorową pracę pedagogiczną na rzecz szkoły i środowiska.

Halina Reguła - pracownik Biura Obsługi Jednostek Samorządu Powiatowego w Kolbuszowej - za wzorową pracę.

Posel na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec złożył gratulacje wszystkim odznaczonym i nagrodzonym.

Spotkanie było znakomitą okazją do wymiany poglądów i przyjacielskiej dyskusji na różne tematy.

PRZEMÓWIENIE STAROSTY Z OKAZJI DNIA EDUKACJI NARODOWEJ

14 października to Dzień Edukacji Narodowej, to Święto, w którym myśli i życzenia kierujemy w stronę szkoły i nauczycieli. Dzień ten uświadamia nam wszystkim, jak wielką rolę w życiu społecznym odgrywa oświata i jak wiele zależy od właściwego wychowania i kształcenia młodzieży.

Święto Edukacji Narodowej jest doskonałym momentem, aby zdecydowanie podkreślić i zaakcentować ogrom - Szanowni Państwo - Waszej pracy i związaną z tym wielką odpowiedzialność.

Dzień ten stanowi oczywisty i niepodważalny dowód wielkiego uznania, jakim od wieków cieszy się zawód nauczyciela. Obecnie nie sposób nie dostrzec jak ważną i niezastąpioną rolę pełnią nauczyciele oraz pracownicy oświaty i edukacji w procesie kształtowania umysłów młodych Polaków.

W życiu naszego powiatu odgrywacie Państwo ogromną rolę. W Waszych rękach jest los młodego pokolenia. To Wy docieracie do młodych ludzi z wizjami nowoczesnego świata, z wizjami rozwoju nauki, dziedzin, w których działacie. Podejmujecie działania często niełatwe, wspieracie i motywujecie. Jesteście często pierwszymi, najważniejszymi mentorami swoich podopiecznych.

Ze swojej strony pragnę zapewnić, że jednym z najważniejszych działań Zarządu Powiatu Kolbuszowskiego jest ciągle udoskonalanie bazy dydaktyczno-wychowawczej w naszych placówkach oświatowych.

Edukacja to priorytet dla naszego samorządu. Uważam, że każdy kolejny rok szkolny jest lepszy dla naszych szkół. Na

nakłady infrastruktury edukacji Powiat przeznaczył, i w dalszym ciągu przeznacza, znaczne środki finansowe. Jest to kontynuacja cyklu, który rozpoczęliśmy parę lat temu. To kolejne modernizacje szkół, remonty, to również wyposażenia. To wszystko, co tworzymy w tej materialnej bazie ma sprzyjać temu, co jest istotą kształcenia, czyli przede wszystkim dobrej jakości tej wiedzy, którą przekazujecie Państwo młodemu człowiekowi, jego wychowaniu i przygotowaniu do życia.

Szanowni Państwo, w dniu Święta polskiej oświaty chciałbym znaleźć jak najpiękniejsze słowa, oddające wdzięczność za Waszą pracę, poświęcenie i serce.

Życzę Wam, by Wasi uczniowie uważali naukę za cenny dar, który Wy im ofiarujecie. Niech się spełnią Wasze marzenia osobiste i zawodowe.

Życzę zadowolenia z pracy pedagogicznej, poczucia ważności wykonywanego zawodu oraz wdzięczności uczniów, z którymi dzielicie się swoją wiedzą, doświadczeniem, i dla których jesteście największym autorytetem.

STAROSTA KOLBUSZOWA
JÓZEF KARDYŚ



Starosta Kolbuszowski Józef Kardys gratuluje osiągnięć p. Elżbiecie Gut - nauczycielowi ZST w Kolbuszowej

KU CZCI BŁ. KS. JERZEGO

Wspomnienie liturgiczne bł. ks. Jerzego Popiełuszki obchodzimy w tym roku z związku z obchodami 28 rocznicy męczeńskiej śmierci bł. Ks. Jerzego Popiełuszki oraz z 34. rocznica wyboru Karola Wojtyły na Papieża. Główne uroczystości z tych okazji rozpoczęły się w Kolegiacie Kolbuszowskiej w niedzielę dnia 21 października 2012r.

Uroczysta Msza Św. w kolegiacie Kolbuszowskiej p. w. Wszystkich Świętych oraz modlitwa różańcowa oparta na rozważaniach bł. ks. Jerzego - to wszystko złożyło się na niedzielne czuwanie modlitewne.

Po eucharystii przed pomnikami bł. Jana Pawła II i bł. ks. Jerzego Popiełuszki zostały odmówione modlitwy, złożono wieńce i kwiaty.

Od 19 do 26 października 2012r. w Kolegiacie Kolbuszowskiej można obejrzeć wystawę związaną z życiem, duszpasterstwem i męczeńską śmiercią bł. Ks. Jerzego przygotowaną przez Akcję Katolicką.



Przedstawiciele samorządu powiatu w osobach: Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Przewodniczący Rady Powiatu Mieczysław Burek i Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Stefan Orzech składają kwiaty przed pomnikiem bł. Ks. Jerzego. Fot. A. Stec



Pomnik bł. ks. Jerzego Popiełuszki na placu kościelnym przy Kolegiacie Kolbuszowskiej. Fot. A. Stec



*Koleżance
Pani Halinie JAKUBCZYK*

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

BRATA

składają:

*Starosta, Wicestarosta i Zarząd Powiatu
oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej*

DARY DOŻYNKOWE

Mieszkańcy miejscowości Kupno, na Dożynkach Gminnych w Kolbuszowej Dolnej w dniu 26 sierpnia 2012 r., oraz mieszkańcy miejscowości Brzostowa Góra, na Dożynkach w Majdanie Królewskim w dniu 2 września 2012r., przekazali na ręce Starosty Kolbuszowskiego Józefa Kardysia przepiękne wieńce dożynkowe.

Wieńce dożynkowe, które mamy okazję co roku podziwiać, to nie tylko symboliczny wyraz wiary, miłości i wdzięczności Bogu, ale również niezwykle dzieła sztuki ludowej.

Precyzyjność wykonania wieńców zachowuje tradycję ludową, by nie została zaniechana i zapomniana, lecz by dawała świadectwo naszej narodowej tożsamości kultury.

Wieńce dożynkowe wystawione są w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej.



Mieszkańcy miejscowości Brzostowa Góra, na Dożynkach w Majdanie Królewskim w dniu 2 września 2012r., przekazali na ręce Starosty Kolbuszowskiego Józefa Kardysia przepiękny wieniec dożynkowy. Fot. A. Stec



Mieszkańcy miejscowości Kupno, na Dożynkach Gminnych w Kolbuszowej Dolnej w dniu 26 sierpnia 2012r., przekazali na ręce Starosty Kolbuszowskiego Józefa Kardysia przepiękny wieniec dożynkowy. Fot. A. Stec

Kulinaria

KAPUSTA, W KAPUŚCIE, Z KAPUSTĄ, NA KAPUŚCIE

Potrawy z kapusty, z kapustą, w lasowiackiej kuchni gotowano w ciągu całego roku. Edward Hyams napisał w swej książce między innymi rozdział poświęcony kapuście, który zatytułował „Kapusta i królowie”. Pięknie przedstawił ludzi, którzy hodowali warzywa mówiąc „... przecież pospolite warzywa, które spożywamy codziennie, są w równej mierze dziełem umysłu ludzkiego jak na przykład rzeźba lub malowidło. Ich twórcy, którzy przekształcili rośliny ze stanu dzikiego, zwykle chwasty, w uprawne odmiany, zaangażowali w to swoją inteligencję i inwencję twórczą, podobnie jak artysta w tworzenie dzieł sztuki”. I dalej: „Człowiek, który przekształcił chwasty w pokarmy miłe naszym oczom, podniebieniu i żywiące nasze ciało nie zyskuje uznania podobnego artystom, gdyż opieramy się na prastarej zasadzie, że duch jest głodniejszy od ciała. Jest to zadziwiające, bo chociaż nie samym chlebem człowiek żyje, to jednak nie mógłby żyć bez chleba. ... Staramy się poznać historię królów, a nie interesuje nas, kto i kiedy z dzikiego przodka kapusty stworzył szlachetną, królewską rodzinę kapustnych”.

Dziki przodek kapusty pochodził z Europy, z nad wybrzeży Morza Śródziemnego, gdzie do dziś można znaleźć wiele jej dzikich form. Starożytne bliskowschodnie cywilizacje nie znały kapusty zupełnie. Udomowiona ona została najprawdopodobniej jakiś tysiąc lat p.n.e., trzeba pamiętać, że całe pokolenia „dobroczyńców ludzkości” musiały pracować, aby „udomowić” kapustę, z której później powstały, drogą żmudnych selekcji, uprawy, pielęgnacji, mutanty, które dały nam brokuły, kalafiora, brukselkę, kapustę włoską, czerwoną, kalarepkę, jarmuż, a następnie kapustę pekińską i jej pochodne.

Z wszystkich dotychczasowych badań kapustnych wynika, że warzywa te należą do bogatych w najrozmaitsze „skarby odżywcze”

Czy kapusta leczy?

Od dawna nasza medycyna ludowa i „szlachecka” z doświadczenia wiedziały, że sok z kapusty kiszzonej świetnie sprawdza się w leczeniu „kaca”. Zawiera bowiem więcej niż sama kapusta witaminy C, gdyż kwas askorbinowy jest niejako produktem ubocznym działania drobnoustrojów w kiszonce, poza tym w soku kiszonki znajduje się większość składników odżywczych rozpuszczalnych w wodzie.

Okazuje się, że również nieocenionym skarbem żywieniowym jest sok ze świeżej kapusty, zwanej w naszym regionie, kapusty słodkiej. Obecnie łatwo taki sok otrzymać, kiedy dysponujemy sokowirówką. Soku z kapusty można wypić więcej niżli zjeść liści kapusty, a przy tym nikomu nie szkodzi, nawet tym, którzy mają wrażliwą wątrobę czy żołądek i nie mogą jeść kapusty. Dr Garnett Cheney z USA leczył wrzody przewodu pokarmowego sokiem

z kapusty. Podawał chorym 5 razy dziennie napój złożony z 10-20 dag soku z kapusty i 5 dag soku z selerów. Okazało się, że większość kurujących się w ten sposób wyzdrowiała po 8 – 10 dniach. Przeprowadzono wiele badań, które potwierdziły fakt, że sok ze świeżej kapusty leczy chorobę wrzodową. Zaś okłady z liści kapuści naszych babcię przykładały na obolałe części ciała. W naszej medycynie ludowej od lat stosowano okłady z kiszzonej kapusty na odmrożenia. Odmrożone, czerwone, pękające palce u rąk czy u nóg okładano „kompresami pod ceratką” z kiszzonej kapusty – aż do skutku. We Francji uważano od lat, że surówka ze świeżej kapusty jest znakomitym lekiem na obrzęki powstałe w skutek zatrzymania wody w organizmie. W tym celu polecano jadać codziennie surówki z kapusty, skropionej sokiem z cytryny lub octem jabłkowym czy winnym. Zwykle po 15 – 20 dniach takiej kuracji są pozytywne wyniki leczenia.

Wskazane jest również podawanie surówek i picie soku z kapusty osobom chorym na cukrzycę. Odkryto bowiem w tej roślinie czynnik antycukrzycowy – niestety bardzo nietrwały. Dlatego polecane jest spożywanie surówek z kapusty tuż po przygotowaniu.

Kiszona kapusta zaś pomaga w trawieniu, a przy tym jest też dobrym środkiem dezynfekującym przewód pokarmowy.

Zatem kapusta, jak się okazuje, była nie tylko jadem, ale i lekiem w kuchni naszych przodków. Wobec tego jedzmy kapustę dla dobra naszego organizmu.

Surówka z białej kapusty

Ta surówka zależy od pomysłowości gospodyni i zawartości spizarni czy lodówki.



Janina Olszowy

Do zwykle cieniutko poszatkowanej i dodatkowo posiekanej nożem kapusty dodać można cebulę, zieleninę, startą marchewkę, pokrojoną w makaronik paprykę, pora, jabłko. Następnie wymieszać wg uznania z sokiem z cytryny, śmietaną wymieszaną z jogurtem, czy też olejem, – jak kto lubi.

Na pół kilo kapusty - 1 – 2 cebule lub por, 1 – 2 marchewki, 1 łyżka posiekanej zieleniny, pół szkl. śmietany lub majonezu, oleju, jogurtu lub sosu winegret, sól, cukier, pieprz do smaku.

KUCHNIA GALICYJSKA

Kiszonka z kapusty z warzywami

1 kg kapusty, 25 dag marchwi, 10 dag cebuli, porów i selera, 1 jabłko, 1 papryka, pół łyżeczki kminku, 3 ziarenka jałowca, półtorej łyżki soli (kopiata łyżka).

Kapustę obrać z wierzchnich liści, usunąć głąb i poszatkować. Pozostałe warzywa umyć, obrać. Seler i marchewkę zetrzeć na tarce do jarzyn. Z papryki usunąć gniazda nasienne i pokroić w „makaronik”. Cebulę, por również pokroić w półplasterki. Jabłko zetrzeć na tarce o dużych oczkach po uprzednim usunięciu komory nasiennej.

Wszystkie rozdrobnione składniki wymieszać, dodać kminek i ziarna jałowca oraz sól i jeszcze raz wymieszać. Ubić w kamiennym garnku lub większym słoju, kiedy mieszanka puści sok przykryć talerzykiem i obciążać. Gdy na powierzchni sałatki pojawi się piana, należy przebić szpikulcem lub patykiem do szaszłyków do dna w kilku miejscach. Po 7 dniach ukiszzoną sałatkę przełożyć do słoiczek i pasteryzować. Tak przygotowaną kiszonkę podajemy do mięs. Można przed podaniem wymieszać z odrobiną cukru i olejkami.

KUCHNIA DWORSKA**Marynowana kapusta z rodzynekami**

1 kg kapusty, 3 marchewki, 1 mały seler, 5 łyżek posiekanych orzechów włoskich, 5 łyżek rodzynek, 4 łyżki cukru, pół szklanki oleju, ¼ szkl octu winnego lub jabłkowego, 1 płaska łyżka soli.

Umytą i obraną z wierzchnich liści kapustę, po wyjęciu głębia, drobno poszatkować. Marchewki i selera obrać, umyć i zetrzeć na tarce do jarzyn. Rodzynki umyć i namoczyć, orzechy grubo posiekać. Przygotowane składniki wymieszać z cukrem, octem i olejem oraz solą. Przełożyć do słoiczków, uciskając, aby odpowietrzyć sałatkę. Słoiki szczelnie zamknąć i pasteryzować 20 min.

KUCHNIA LASOWIACKA**Gołąbki z ziemniaków i kaszą gryczaną**

1 główka kapusty (może być włoska), 1 kg ziemniaków, 5 średnich cebul, 2 czerstwe bułki (najlepiej kajzerki), 1 szkl. kaszy gryczanej, półtorej szkl. wywaru warzywnego, sól, pieprz, pół szkl. oleju lub masła.

Z kapusty wyciąć głąb. Wyłożyć główkę do wrzącej osolonej wody i obgotować. Zdejmować kolejno liście i przestudzić. Grube nerwy liści ścinać nożem lub zmiążyć tłuczkiem. Bułki namoczyć w ciepłej wodzie. Ziemniaki obrać, zetrzeć na tarce o drobnych oczkach (soku nie odciskać i nie odlewać). 2 cebule zetrzeć na tarce o dużych oczkach, dodać do startych ziemniaków, zaś pozostałe drobno posiekać i przesmażyć na tłuszczu. Kaszę sparzyć, zemleć razem ze środkowymi liśćmi kapusty.

Wymieszać starte ziemniaki z kaszą i odciśniętymi bułkami oraz przesmażoną cebulą. Doprawić do smaku solą i pieprzem (nadzienie ma być rzadkie). Tak przygotowany farsz nakładać na liście i formować gołąbki, które układać ciasno w rondlu uprzednio wyłożonym zewnętrznymi liśćmi kapusty. Zalać wywarem z warzyw. Wstawić do piekarnika i dusić w temp. 180°C około półtorej godziny. Podawać z sosem.

Sos: *1 szkl. śmietany, 2 cebule, sól, cukier do smaku, 1 łyżka masła, 1 łyżeczka mąki.* Cebule obrać i drobniutko posiekać usmażyć na maśle na złoty kolor. Przesmażoną cebulę zalać wymieszaną z mąką, solą i cukrem śmietaną. Zagotować, ciągle mieszając. Gorącym sosem poleać gołąbki na talerzu.

Farsz kapuściany do pierogów lub naleśników po Lasowiaku inaczej

1 kg kapusty białej (średnia główka), 2 surowe jajka, pół szkl. oleju lub sklarowanego masła, sól, cukier (pieprz) do smaku, 2 cebule (duże).

Kapustę obrać z wierzchnich liści, drobno poszatkować lub pokroić (w łażanki) i porcjami obsmażyć na patelni na tłuszczu (nie rumienić). Smażyć krótko, aby kapusta straciła smak „surowizny”. Następnie przełożyć kapustę do rondla lub garnka, dodać posiekaną drobniutko cebulę i dwa jabłka, dodać pozostały tłuszcz i dusić pod przykryciem na małym ogniu. Miękką kapustę doprawić do smaku solą i odrobiną cukru (i wg uznania pieprzem i kminkiem). Tak przygotowanym farszem kapuścianym nadziewać pierogi, naleśniki, albo jako składnik łażanek.

Surówka z czerwonej kapusty

Pół kg czerwonej kapusty (zetrzeć na tarce o dużych oczkach), 20 dag jabłek również startych na tarce o dużych oczkach, 1 duża cebula drobniutka posiekana i posypana 1 łyżeczką cukru, odstawiona na 2 – 5 min. żeby nabrała delikatniejszego smaku, sól, cukier, pieprz do smaku, sok z 1 cytryny, względnie 2 łyżki octu jabłkowego lub winnego, 4 – 5 łyżek oleju (najlepszy z pestek winogronowych).

Wszystkie składniki po rozdrobnieniu wymieszać, doprawić solą, cukrem i pieprzem. Do dekoracji i podniesienia wartości witaminowej dodać posiekaną natkę pietruszki.

Surówka z czerwonej kapusty inaczej

1 niewielka główka czerwonej kapusty, 2 – 3 ząbki czosnku, 2 łyżki posiekanej natki pietruszki, 1 łyżka startego chrzanu, pół szkl oleju wymieszanego z sokiem z 1 cytryny (ok. 2 łyżki soku), sól, cukier do smaku.

Kapustę obrać z wierzchnich liści i drobniutko poszatkować. Warstwami układać w salaterce posypując każdą warstwę solą, startym chrzanem, natką pietruszki, drobniutko posiekanym czosnkiem. Polewać olejem wymieszany z sokiem z cytryny i cukrem. Surówkę pozostawić w chłodnym miejscu na 1 godzinę, aby się przemacerowała.

Surówka z czerwonej kiszzonej kapusty do ryb

½ kg kapusty czerwonej kiszzonej, 2 pory, 1 łyżeczka kminku, pęczek szczypiorku lub trybulki, sól, cukier do smaku.

Kapustę posiekać nożem, dodać pokrojono-

ny w półkrążki por (białą część), posiekany szczypiorek, kminek, sól, cukier do smaku i wymieszać wszystkie składniki z olejem lub oliwą (4 – 5) łyżek. Po godzinnym macerowaniu podawać do smażonych ryb.

Znakomita kapusta z buraczkami przygotowywana na zimę przez nasze babcie

1 kg białej kapusty, 1 kg buraczków 20 dag cebuli.

Na zalewę: 1 szkl. cukru, 1 szkl. octu 10 %, 1 łyżka soli.

Kapustę obrać z zewnętrznych liści, wyciąć głąb i drobno poszatkować, a następnie sparzyć wrzątkiem, odcedzić.

Buraki wyszorować i bez obierania ugotować do miękkości, przestudzić, obrać i zetrzeć na tarce o dużych oczkach. Obrane cebule pokroić w cienkie półplasterki i sparzyć wrzątkiem. Wszystkie składniki wymieszać w dużym naczyniu i zalać gorącą zalewą, przygotowaną z dwóch szklanek wody, octu, cukru i soli, gotowanych 2 – 3 minuty. Tak przygotowaną sałatkę pasteryzować w słoikach 20 – 30 min. Odwrócić po pasteryzacji do góry dnem i odstawić po ostudzeniu do chłodnego pomieszczenia.

Sałatka jest bardzo dobrym dodatkiem do pieczonych mięs, zwłaszcza dziczyzny.

Zapiekanka z ryżu z szynką i kapustą pekińską oraz pieczarkami

1 opakowanie ryżu z warzywami (2 woreczki), 6 – 7 liści kapusty pekińskiej, 20 dag pieczarek, 30 dag szynki lub innej wędliny względnie pieczonego duszonego mięsa, 1 cebula lub por, 2 – 3 łyżki śmietany lub jogurtu, 2 łyżki przecieru pomidorowego, 10 dag żółtego sera, 1 łyżka masła, sól, pieprz, zielenina.

Ryż ugotować wg przepisu (2 woreczki). Pół łyżki masła roztopić na patelni i zeszklić na nim cebulę lub por, następnie dodać obrane i pokrojone pieczarki, krótko poddusić. Osobno na pozostałym maśle udusić pokrojoną (w kwadraty 2x2 cm) kapustę pekińską. Pokroić szynkę lub inną wędlinę i wymieszać z pieczarkami. Do wysmarowanego tłuszczem naczynia żaroodpornego wyłożyć ryż z jednego woreczka, na ryż wyłożyć podduszoną kapustę pekińską, a następnie szynkę wymieszaną z pieczarkami. Przykryć ryżem z drugiego woreczka, poleać sosem śmietanowo – pomidorowym doprawionym do smaku solą i pieprzem. Posypać startym żółtym serem i zapiec 25 – 30 min.

Podawać z zieloną sałatką lub z sałatką z pomidorów.

Historia

NOWY DZIKOWIEC – NOWA REMIZA STRAŻACKA!

Warto jest obecnie przyjechać do Dzikowca i zobaczyć zmiany, jakie dokonały się po transformacji ustrojowej lat 90-tych ub. wieku w naszym kraju, w dziedzinie nie tylko zabudowy prywatnej wsi, ale także w budowie, rozbudowie i renowacji obiektów użytku publicznego. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim odrestaurowany kościół parafialny pw. św. Mikołaja z początku XIX w., Zespół Szkół im ks. prałata Stanisława Sudoła z dobudowanym przedszkolem i „Orlikiem”, siedzibę Urzędu Gminy, Dom Kultury, Stadion Sportowy z pięknym budynkiem, siedzibę GS-u i „Delikatesów”, wyasfaltowane drogi.

23 września br. odbyła się uroczystość oddania do użytku nowej Remizy Strażackiej w Nowym Dzikowcu dla miejscowej OSP. Trzeba stwierdzić, że jest to piękny budynek, którego może pozazdrościć niejedna wieś w powiecie kolbuszowskim. Wybudowana została na placu dawnej szkoły, w środku dawnej kolonii niemieckiej o nazwie Wildenthal. Przy okazji rozebrano budynek szkolny wybudowany jeszcze na początku XIX w.

W tym dniu już od rana zjeżdżały się wozy strażackie z każdej niemal wsi gminy Dzikowiec, ze strażakami w pięknych mundurach, z licznymi medalami oraz odznaczeniami państwowymi. Widać, że „brać strażacka” nie pozostała w tyle, także nawiązała do pięknej tradycji polskich mundurów ugrupowań paramilitarnych. Zjeżdżali się także goście, a wśród nich:

poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, zastępca Komendanta Wojewódzkiego PSP st. bryg. Jan Ziobro, powiatowy komendant PSP w Kolbuszowej st. bryg. Florian Pelczar, były zastępca Komendanta Wojewódzkiego PSP st. bryg. Stanisław Piórek – rodak z tej miejscowości, Stanisław Kosiorowski – były Prezes Powiatowego OSP i obecny Prezes Ryszard Skowron. Wszyscy, w kolumnie marszowej, udali się do pobliskiego kościoła, gdzie o godzinie 11-tej odbyła się uroczysta suma odprawiona przez rodaka tej wsi ks. kanonika Stefana Piórka. Wśród celebrantów byli księża rodacy: ks. St. Kosiorowski – proboszcz z Lichenia, ks. B. Hahn, brat A. Skoczek, ks. J. Konefał – emerytowany proboszcz tutejszej parafii, kapelan tutejszych strażaków ks. J. Półchłopek – proboszcz parafii Spie i proboszcz parafii Dzikowiec ks. P. Kowal. Homilię o trudnej i niebezpiecznej służbie strażaków w zakresie ochrony przeciwpożarowej i służbie ich na rzecz Kościoła wygłosił najmłodszy z księży ks. B. Hahn.

Po uroczystej Mszy. Św. odbyła się piękna parada strażaków, z udziałem licznych parafian i zaproszonych gości, do nowej remizy. Tutaj, po oficjalnym otwarciu i powitaniu gości przez wójta gminy Krzysztofa Klechę, odbyło się poświęcenie nowo odnowionej kaplicy z 1896 r. oraz figury Matki Bożej.

W dalszej części uroczystości prezes OSP, Andrzej Wilk, w swoim wystąpieniu omówił krótką historię tutejszych straża-



Marian Piórek

ków, wplecioną w dzieje tej miejscowości od 1783 r., tj. od chwili przybycia tutaj kolonistów niemieckich z południowych landów – krajów niemieckich, będących wówczas pod panowaniem Habsburgów z Wiednia. Początki OSP w Nowym Dzikowcu sięgają jeszcze okresu z przed pierwszej wojny światowej, tj. działalności Kółka Rolniczego. W 1920 r. jednostka ta rejestruje się jako OSP w powiecie kolbuszowskim. W 1934 r. mieszkańcy fundują sztandar, który przechowano w czasach okupacji niemieckiej w rodzinie Jana Wilczaka i Jakuba Rusina. Przez cały okres działalności tutejsza OSP z pieniędzy społecznych zakupuje potrzebny sprzęt ppoż., szczególnie sikawki (ręczne – motorowe) i samochody. Dzisiaj na działalność tutejszej jednostki wiele pieniędzy przeznaczają wójt i Rada Gminy.

Trzeba stwierdzić, że uroczystość miała charakter patriotyczno-religijny, a okraszą jej byli strażacy, liczni księża rodacy, goście i przybyli mieszkańcy nie tylko z Nowego Dzikowca. Na zakończenie odbyła się strażacka biesiada ze smacznym jadalnym i napitkiem.

DZIENNIK LICEALISTY KL. XI LICEUM DLA PRACUJĄCYCH W KOLBUSZOWEJ Z WAKACJI I ROKU SZKOLNEGO 1954/55 (FRAGMENTY)

O autorze: Były mieszkaniec Przedborza, absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej (1955). W czasie studiów w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach przymusowo wcielony do wojska. Służbę pełnił w Braniewie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1963 roku. Posługę duszpasterską prowadzi w diecezji kieleckiej, aktualnie zamieszkuje w Domu Księża Emerytów w Kielcach.

Przedbórz 1 lipca 1954, czwartek

WSTĘP. W jakim celu cały rok (365 dni) będę pisał dziennik? Chcę zapisać wiele zdarzeń, czynności itd., które wcześniej czy później mogą się przydać, a poza tym zapiski będą miłą pamiątką.

Jaką wprowadzę tematykę? Sprawy osobiste oraz wszystko, co będzie według mnie ważniejsze w danym dniu godne zapisania.

Kiedy będę notował? O ile możliwe, przy zakończeniu każdego dnia.

1 VII 1954. O godzinie 17.00 nastąpiło uroczyste zakończenie roku szkolnego 1953/54.

Dziś napisałem wierszyk „Przed roztaniem świadectw” i z drugim „Kolbuszowska szkoła” deklamowałem przed publicznością na uroczystości. To pierwszy występ w auli szkolnej przed mło-

dzieżą liceum. Mój księgozbiór powiększył się o dwa tomy: „Lutnię Puszkina” i „Pawie pióra”, które otrzymałem jako „Nagrodę za sumienną pracę i dobre wyniki pracy w ciągu roku szkolnego” (podpisane: wychowawca Z. Chodorowska, dyrektor M. Czartoryski).

2 VII. Wakacje rozpoczęte. Przypomina się urywek wiersza Edwarda Szymońskiego ze szkoły podstawowej:

„Przez pierwszy dzień, przez drugi dzień,
kiedy wakacje nastaly,
każdy, kto nawet nie był leń,
lenił się przez dzień cały”.

4 VII. Czytałem świeże „Życie Literackie”. Niewielkie miodobranie z uli przydomowych.

5 VII. Po raz pierwszy służyłem sam do Mszy św., którą odprawiał proboszcz ks. Władysław Jędrzejowski. Rozmawiałem z klerykiem (3 lata) Władysławem Sitko.

6 VII. W „Zielonym Sztandarze” (z 4 lipca) ciekawa wiadomość: na wyspie Nowa Gwinea samoloty odkryły w dolinach górskich 100-tysięczne plemię Papuasów, które nie miało dotąd styczności ze światem zewnętrznym.

Od niedzieli 4 lipca czytam codziennie urywki z „Dziejów Apostolskich”. Mam zamiar czytać przez tydzień.

7 VII. Pierwszy mój artykuł był wydrukowany w „Rolniku Polskim” 27 kwietnia 1952 roku, nr 49/693/ na stronie 6 i miał tytuł: Nie ma już tłoku”.

11 VII. Z kolegą Janem Opielą służyłem do Mszy św. Odprawiał nowy proboszcz ks. Henryk Florek.

18 VII. Skończyłem czytać „Kwiaty Polskie” Tuwima. Na obczyźnie napisał w „Epilogu” tomu:

„Matko i wierszu i ojczyzno,
umilowali trój – jedyńie!”

25 VII. Pomagałem w matematyce koledze D.

26 VII. Wczoraj nowy ks. proboszcz zachęcał z ambony do czytania pism katolickich.

29 VII. Listonosz Władysław Mucha doręczył „Małego Poradnika Rolnika” numer 13. W Miejskiej Bibliotece Publicznej wypożyczyłem „Dwa wieki poezji



Przed maturą przykucnęli: T. Hałdaś, J. Puzio. Pierwszy rząd, od prawej: K. Winiarski, J. Wojcieszek, S. Reguła. Zdjęcie wykonano 1 maja 1955 roku. Autor - Bryk

rosyjskiej”, analogię w opracowaniu Jastruna i Pollaka, stron 487.

30 VII. O, nawet nie myślałem, że potrafię pisać, bo skaleczyłem kosą duży palec przy koszeniu owsa.

7 VIII. Skończyłem oprawiać 6 numerów „Rycerza Niepokalanej”.

14 VIII. Kilka godzin trwała młocka. Pomagali sąsiedzi i bliscy (Miazgi, Mazur, Chrzanowski, Halaty, Białek, Kosiorowscy).

19 VIII. Odwieziono część zboża na obowiązkowe dostawy.

21 VIII. Z czwartkowego numeru „Gromady – Rolnika Polskiego” z 19 lipca: „Czou En-laj premier i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej powiedział: wyzwolenie Tajwanu jest historycznym zadaniem narodu chińskiego”.

22 VIII. Ksiądz w kazaniu przypomniał o objawieniu Matki Bożej w Fati-

mie w 1917 roku i poświęceniu Polski Niepokalanemu Sercu Maryi 8 września 1946 roku przez kardynała Hłonda w Częstochowie.

23 VIII. Przeczytałem „Wiosny i jesienie” Tuwima. Obok Mickiewicza i Puszkina, Tuwim jest dla mnie obecnie najlepszym poetą.

24 VIII. Zaczęłem pisać „Wiersz na 1 września”.

27 VIII. Sierpniowy plan dostawy zboża powiat kolbuszowski wykonał w 107,3 %.

29 VIII. Zakończyłem pisać „Wiersz na 1 września 1954”.

31 VIII. W „Gromadzie – Rolniku Polskim” artykuł „W 15 rocznicę września”.

C.D.N.

JAN WOJCIESZEK

Duchowni z Przedborza przy pomniku bł. ks. Jerzego w Kolbuszowej w dzień jubileuszu: ks. Jan Wojcieszek, s. Maria Orzech, ks. Stanisław Saj



Kolbuszowska szkoła

Mój wzrok dzisiaj ogarnia twoją kubaturę.
Patrząc na stare mury, nie powiem – ponure,
Bo choć „ciało” czas zżera, to duszę masz młodą –
Młodzi twoim granitem, o szkoło nad wodą.

Ile wiedzy, refleksji i wskazań tu dano,
Policz, matematyku, zyskasz dobre miano.
I ja twym uczniem jestem, kolbuszowska szkoło,
I cieszę się dziś z tego, i jest mi wesoło.

Jan Wojcieszek

Z czasu licealnego – czerwiec 1954 r.

Podróże

Europejskimi szlakami

POCZTÓWKA Z ALBANII

FOTORELACJA PIOTRA BUJAKA



Albania to kraina mercedesa



Autostrada łącząca Albanie z Kosowem będzie przez niedostępne góry



Ekscyzywny camping w okolicach Tirany



Najświeższe wiadomości radia Albanija



Na plaży w Dures można zjeść świeżo odłowioną rybę

Przyroda

ZABYTKOWY PARK W WILCZEJ WOLI ZREWITALIZOWANY

W dawnej Puszczy Sandomierskiej, nad rzeką Łęg znajduje się stary, klasycystyczny, modrzewiowy dwór. W jego otoczeniu rośnie starodrzew dębowo-lipowy ze szpalerem grabowym. Osada jest przykładem osiemnastowiecznego budownictwa Lasowiaków, jednym z nielicznych założeń dworsko-ogrodowych w Kotlinie Sandomierskiej. Dzieje tego unikatku są nieznane. Pierwotnie był wykorzystywany jako dwór myśliwski, w okresie przedwojennym należał do rodziny Jędrzejowiczów, którzy sprzedali go Żydowi o nazwisku Zymbert. W okresie międzywojennym mieszkał tam osadnik – Niemiec. Po wojnie jedną połowę dworu wykorzystywano na leśniczówkę, a w drugiej były w różnych okresach czasu: poczta, posterunek policji, szkoła. Od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku jest niezamieszkała, obecnie czeka na nowego właściciela.

Wokół dworu rośnie stary zabytkowy drzewostan – park. Są tam potężne lipy drobno i szerokolistne, dęby szypułkowe, klony zwyczajne i jawory, kasztanowce, sosny pospolite, jesiony wyniosłe. Jest też grabowa aleja, która kiedyś stanowiła bindaż. Świadcami tego, iż znajdował się tam owocowy sad, są sędziwe jabłonie i wiśnie. Liczne krzewy (m.in. głogi, trzmieliny, ligustry, śnieguliczki, leszczyny) rosły niegdyś w ogrodzie z kwiatami. Był też tam ogród warzywny i skalniak z licznie występującymi do dziś rozchodnikami.

W lutym 2012 roku Nadleśnictwo Kolbuszowa przystąpiło do realizacji przedsięwzięcia, polegającego na wykonaniu zabiegów pielęgnacyjno-konserwatorskich w parku. Wykonana inwentaryzacja wskazała, że rośnie tam ponad 500 drzew i krzewów. Około 150 z nich to świadkowie zeszłych wieków. Wymagały specjalistycznych (sanitarnych, odmładzających, korekcyjnych) cięć w koronach, na pniach potrzebowały zabezpieczenia istniejących ubytków. By zachować pierwotny układ parku wycięto ponad 100 drzew, głównie młode klony i graby, które konkurowały z potężnymi koronami starych drzew.



Realizacja przedsięwzięcia była możliwa dzięki wsparciu finansowemu ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, który przeznaczył na ten cel 25 tys. zł. Zabiegi te były konieczne, by zachować tą cenną lasowiacką perełkę.

Warto podkreślić, iż od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku obiekt ten jest objęty ochroną konserwatorską jako zespół dworsko-parkowy. Dodatkowo jedna lipa i dwa dęby chronione są jako pomniki przyrody.

NATALIA WRONA

„BY NA WIOSNĘ TWÓJ KASZTANOWIEC BYŁ ZDROWSZY”

„Pomóżmy kasztanowcom”, to zapoczątkowany w 2005 roku przez Fundację Nasza Ziemia i Clear Channel Poland, program ochrony kasztanowców i edukacji ekologicznej. Inicjuje on i wspiera lokalne inicjatywy mające na celu ochronę kasztanowców oraz kształtowanie szacunku wobec drzew.

Od 2006 roku partnerem Programu są Lasy Państwowe, zaś od 2007 - IKEA. Jesienią 2006 roku działania na rzecz kasztanowców objęła patronatem Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jego celem jest objęcie ochroną i pielęgnacją jak największej liczby kasztanowców w Polsce.

Grabienie i utylizacja liści kasztanowców z poczwarkami szrotówka kasztanowcowiaczka to najprostsza i najtańsza metoda ograniczenia populacji szkodnika. Zachęcamy wszystkie placówki edukacyjne,

stowarzyszenia, właściciele posesji do organizacji własnej akcji grabienia opadających z kasztanowców liści.

WYSTARCZY:

1. **ZGRABIĆ** spod kasztanowców liście - najlepiej od razu po ich opadnięciu, bowiem w ciągu kilku-kilkunastu dni poczwarki szrotówka wejdą pod ziemię, skąd wiosną wrócą na drzewa;
2. **ZEBRAĆ** liście do worków (wypełnione worki należy mocno zawiązać!);
3. **ZUTYLIZOWAĆ** - np. paląc lub zakopując pod 30 cm warstwą ziemi (spod



plytszej larwy szrotówka wygrzebią się i wiosną wejdą z powrotem na drzewa). Zebrane liście można również oddać do kompostowania, pod warunkiem jednak, że kompostowisko jest znacznie oddalone od kasztanowców. Sam kompost uzyskany z liści z larwami szrotówka należy używać najwcześniej od jesieni następnego roku, używanie go wiosną grozi „rozsianiem” poczwarek szrotówka i umożliwi im dotarcie do kasztanowców.

Zapraszamy zatem do udziału w programie ochrony kasztanowców!

SPOTKANIE PARTNERSKIE W MIPBP W KOLBUSZOWEJ, FILIA W WIDEŁCE

12 października, w filii biblioteki w Widełce, odbyło się spotkanie związane z projektem „Zachowajmy dziedzictwo kulturowe naszej gminy, miejscowości, naszej rodziny”. W spotkaniu uczestniczyli: dyrektor MiPBP w Kolbuszowej, dyrektor Zespołu Szkół w Widełce, sołtys oraz członkowie Rady Sołectkiej w Widełce, prezes Koła Gospodyń Wiejskich w Widełce, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Widełce oraz osoby zainteresowane historią miejscowości.

Spotkanie miało na celu nawiązanie bezpośredniej współpracy i omówienie najważniejszych zagadnień dotyczących możliwości wydania książki na temat Widełki, jej dawnych mieszkańców i ich losów. W trakcie zebrania zaprezentowano fotografie już zeskanowane w filii bibliotecznej, ukazujące mieszkańców Widełki od roku 1918 do późnych lat 70. ubiegłego wieku. Podczas prezentacji udało się także rozpoznać kilka osób znajdujących się na fotografiach. W tym celu przewidziano również dalsze spotkania oraz kontynuowanie przez pracownika filii gromadzenia fotografii i dokumentów dotyczących Widełki i jej mieszkańców. Wszyscy uczestnicy zwrócili uwagę na szybkie zjawisko przemijania oraz jak ważne jest zebranie i utrwalenie jak największej liczby dokumentów w celu zachowania ich dla przyszłych pokoleń. Zgromadzeni wyrazili zamiar i gotowość przystąpienia do partnerstwa, które w przyszłości pozwoli opublikować długo oczekiwaną książkę o Widełce i jej mieszkańcach.

BOGUSŁAWA SIWIŃSKA



Religia

WIARA A DROGA ŻYCIA

Pomyślmy o małym dziecku, któremu dano do spróbowania narkotyk, raz, drugi i trzeci.

Kiedy osiągnie dojrzałość jego ciało i psychika będzie domagało się natarczywie narkotyku. Życie bez niego będzie powodować tak wielki ból, iż wydawać się mu będzie, że lepiej by było mu umrzeć.

Jesteśmy podobni do tego dziecka, jesteśmy uzależnieni od narkotyku, ale nazywa się on aprobatą, uznaniem, sukcesem, akceptacją zdobytą za wszelką

cenę, popularnością ...

Jakże zdziwiony byłem, gdy podczas wywiadu ojciec jednego sportowca, który odnosił niemałe sukcesy, w jednym z programów sportowych powiedział: „cieszę się że mój syn miał tym roku dobry sezon. Świetnie gra i jestem z niego dumny, ale byłbym tak samo dumny, gdyby nie zagrał żadnego meczu”. W tej wypowiedzi zawarł wielką prawdę, o której często zapominamy – nasza wartość nie zależy od umiejętności grania w piłkę, pięknego mówienia,



Ks. Lucjan Szumierz

zdobytch tytułów naukowych, umiejętnego ustawienia się w życiu, wskoczenia na odpowiedni stołek. **Nasza wartość leży w człowieczeństwie, które otrzymaliśmy w akcie stworzenia** - na obraz i podobieństwo Boże zostaliśmy stworzeni, a w dziele odkupienia przez Jezusa odkrywamy, że Bóg jest nie tylko naszym stwórcą, ale i Ojcem, który nas miłuje ponad wszystko i powołuje do świętości.

Oczywiście że Bóg ma swoje plany w stosunku do każdego z nas. Już w chwili poczęcia Boża Opatrzność, Boży plan, wiąże się z każdym powołanym do życia. Widzimy to na przykładzie Najświętszej Maryi Panny, która w Bożych planach miała szczególne miejsce – odkrywamy tę prawdę w księdze proroka Izajasza, wiele set lat przed narodzeniem Maryi: „*Dlatego Pan sam da wam znak. Oto Panna pocznie i porodzi syna i nazwie go imieniem Emanuel*”. Rodzice, Anna i Joachim, gdy Maryja przychodziła na świat nie byli tego świadomi, ale ze swej strony zrobili wszystko, aby pomóc jej Boże plany rozpoznać. Musieli od najmłodszych lat budzić w niej wrażliwość na głos Boga. Jak czytamy w pismach apokryficznych, jako dziecko została przez rodziców ofiarowana w świątyni, gdzie też zamieszkała i wychowywała się do czasu osiągnięcia pełnoletniości.

Dialog Maryi z Aniołem przy zwiastowaniu ukazuje nam tę jej wrażliwość na Boże natchnienia, tę wielką pokorę – pokorną wiarę, która pozwala jej wypowiedzieć słowo „*Fiat*” – „tak niech mi się stanie według twego słowa”.

Oczywiście, że nie wszystko zależy od rodziców, znam rodziny w których dzieci są odpowiedzialne, ale jedno z nich jest ościeniem dla wszystkich. i to niekoniecznie najmłodsze.

Ważne jest, by rodzice nie przeszkadzali i nie utrudniali Bogu kształtować

i wychowywać swe dzieci według Jego zamysłu. A ewangelia, sakramenty święte, ofiarna służba bliźniemu, codzienny kontakt z Jezusem przez modlitwę kształtuje nas od wewnątrz. Rodzice, jeśli sami nie żyją tymi wartościami, choćby je dziecku pokazywali, choćby o nich mówili, nie pogłębiając swego życia religijnego odciągną dziecko od wiary. Najprościej można tę sytuację opisać: „*przychodzi człowiek do pulmonologa - lekarza płuc, jest poważnie chory i lekarz przestrzega go przed szkodliwością palenia ale sam w tym czasie strzepuje papierosa do popielniczki. Mówi o szkodliwości palenia, a sam pali*.” Rodzice, aby nie przeszkadzać Bogu w wychowaniu swoich dzieci, muszą sami żyć ewangelią. Jeden z pisarzy opisuje „*podczas wizyty u kolegi widziałem trzyletnią dziewczynkę wchodzącą do jadalni całą wystrojoną. Biliśmy akurat brawo, cali w płasach, a ona pomyślała, że się z niej naśmiewamy i uciekła. Jej mama musiała po nią pójść – a dziewczynka szamotała się, nie chciała wrócić*.”

Popatrzmy, miała zaledwie trzy lata, a już była niewolnikiem ludzkich opinii i sądów, już uważała się za królową.” Ktoś ją nauczył, że na miłość, akceptację trzeba sobie zasłużyć. Ktoś ją stroił ponad miarę, jak choinkę, rozpuszczał różnymi prezentami i uwierzyła, że jest Miss Rodziny.

Ale gdy dziecko osiąga zdolność samodzielnego myślenia, samo często na własną rękę układa sobie życie, nie baczycy na Boży plan, nie szuka Bożej woli. Życie niezgodne z Ewangelią, a może na przekór niej, zaczyna się już często we wczesnej młodości i tak trwa przez lata.

Mimo że Bóg chce naszego odkupienia my robimy wszystko aby się potępić. Kto z nas umie codziennie modlić się i prosić o rozeznanie woli Bożej. Kto z nas umie w chwilach trudnych, w chwilach próby, prosić o przymnoże-

nie wiary, kto z nas umie, jak Maryja, za wszystko dziękować Bogu.

Chcemy dziś dostrzec, że nie tylko inni odciągają nas od Boga, ale często to my sami uciekamy przed Bogiem, jakbyśmy nie chcieli by wypełniły się Jego plany, jakbyśmy nie wierzyli, że Bóg chce naszego dobra. Boimy się, byśmy nie byli odbierani za świętych, za pobożnych, za „kościolowych”, by nikt nie pomyślał, że najważniejszym naszym pragnieniem jest służenie Bogu. Pozwalamy się zniewolić przez otoczenie, kolegów, różne sytuacje, grzeszne przyzwyczajenia, pracujemy dobrze tylko jak nas ktoś kontroluje. Uwielbiamy pochlebstwa, choć wiemy, że nie są one szczerze, ale gdy ktoś nas skrytykuje, gdy zwróci nam uwagę, choćby w imię przyjaźni, denerwujemy się jakby grunt usuwał się nam pod nogami. Boimy się poznać prawdę o sobie, choć tylko poznanie jej pozwalała się nam prawdziwie zmieniać. Bóg ma zawsze plany względem każdego z nas, wyznacza nam drogę, daje nam odpowiednie zdolności, aby dobrze przeżyć swoje życie. Tyle, że człowiek może ten Boży plan zlekceważyć, może wybrać inną własną drogę. Bóg, dając człowiekowi wolność, szanuje ludzkie wybory, nawet gdy są one niezgodne z Jego wolą i Jego planami. Szanuje i pozwala się człowiekowi zbawić i na tej drodze.

Rozpoczęliśmy Rok Wiary. Niech będzie to czas pogłębienia naszej wiedzy religijnej i zacieśnienia więzi z Jezusem. Pamiętajmy, każdy z nas, także dziecko, także to nienarodzone, ma wyznaczoną drogę, ma wskazany kierunek, ma w Jezusie podarowane Odkupienie.

Czy jednak będziemy na tyle odważni, by słysząc codziennie Boży głos, zaufać mu i jak Maryja wpisać się w Boże Plany?!

Ks. LUCJAN SZUMIERZ



Panu
prof. dr hab.
Stanisławowi Drożdżowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY i TATY

składają
Dyrektor oraz pracownicy
Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej
w Kolbuszowej



Panu
prof. dr hab.
Stanisławowi Drożdżowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY i TATY

składają
Burmistrz Kolbuszowej oraz pracownicy
Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

CHOROBA UCHYŁKOWA

Uchyłek jest wypukleniem ściany przewodu pokarmowego. Termin uchyłkowatość oznacza obecność uchyłków, natomiast „choroba uchyłkowa” to występowanie objawów związanych z uchyłkami. Zapalenie uchyłka to stan zapalny zlokalizowany w jego wnętrzu. Choć uchyłki mogą być wrodzone lub nabyte, i mogą się zdarzyć w każdej części przewodu pokarmowego, to najistotniejsza część tego problemu dotyczy nabytych uchyłków jelita grubego – właśnie tej chorobie poświęcony jest ten artykuł.

Patofizjologia. Większość uchyłków występuje w okrężnicy esowatej, 95% powikłań związanych z uchyłkami dotyczy tej lokalizacji. Należy jednak pamiętać o uchyłkach z prawej połowy jelita grubego. Niedobór włókniaka w pożywieniu jest uważany za najważniejszą przyczynę, która prowadzi do wzrostu ciśnienia w świetle jelita. To z kolei wywołuje wypuklenie się błony śluzowej jelita przez ubytki w błonie mięśniowej. W krajach rozwiniętych uchyłki stwierdza się u 1/3 populacji w wieku powyżej 60 lat. Generalnie uchyłki jelita powstają, gdy mamy zwiększone ciśnienie w jelicie grubym i jest ono spowodowane utrudnieniem w opróżnianiu jelita. Dieta uboga w błonnik, obfitująca w tłuszcz i proste węglowodany oraz czerwone mięso sprawia, że zmniejsza się objętość stolców, w stolcu gromadzi się mniej wody, a to spowalnia pasaż (czyli przesuwanie treści jelitowej) jelitowy. Nie udowodniono wpływu palenia tytoniu i picia alkoholu na chorobę uchyłkową jelita.

Rozpoznanie. Różnicowe (może ujawnić ropień miednicy lub rak jelita grubego – najważniejsze jednostki do różnicowania z uchyłkowatością), sigmoideoskopia, wlew doodbytniczy, kolonoskopia. Tomografia komputerowa jamy brzusznej /TK/ może być bardziej użyteczna niż USG. Badanie przeglądowe RTG może być przydatne tylko przy uwidacznianiu przetoki jelitowo-pęcherzowej.

Powikłania uchyłkowatości.

Ból w przebiegu uchyłkowatości. Może występować zmiana w częstotliwości oddawania stolca, ból – z reguły kolkowy, lewostronny, oddanie stolca przynosi ulgę; nudności i wzdęcia brzucha. W leczeniu zalecana jest dieta bogata w błonnik (ciemne pieczywo, owoce i warzywa). Mogą być także przydatne leki rozkurczowe.

Zapalenie uchyłka. Objawy jak powyżej plus gorączka, wzrost leukocytozy, wzrost OB, tkliwość w rzucie okrężnicy oraz zlokalizowane lub uogólnione objawy otrzewnowe. Leczenie – leżenie w łóżku, głodówka, płyny dożylnie i antybiotyki.

Przedziurawienie. Pojawia się niedrożność porażenna, zapalenie otrzewnej ± wstrząs. Śmiertelność: 40%. Postępowanie – jak przy rozpoznaniu ostrego brzucha. Czasami moż-

na wykonać płukanie jelita grubego poprzez kikut wyrostka robaczkowego, wówczas można przeprowadzić jednoczasowe zespolenie jelitowe i uniknąć powtórnej operacji w celu zamknięcia kolostomii.

Krwawienie. Jest z reguły nagłe i bolesne – to częsta przyczyna znacznego krwawienia z odbytu. Krwawienie zazwyczaj ustaje po położeniu chorego do łóżka. Może być potrzebne przetoczenie krwi. Po ustaleniu miejsca krwawienia za pomocą angiografii lub kolonoskopii można wykonać embolizację lub resekcję chirurgiczną.

Przetoki. Jelito grube - jelito cienkie lub jelito grube – pochwa, bądź jelito grube - pęcherz moczowy (pneumatyria ± trudne do leczenia zakażenie dróg moczowych). Leczenie jest chirurgiczne, tzn. resekcja jelita.

Ropnie. Gorączka hektyczna, wzrost leukocytozy, objawy miejscowe (np. ropień położony w pobliżu odbytnicy – powinien być drenowany per rectum). Jeżeli nie ma miejscowych objawów, należy pamiętać o aforyzmie: „jeżeli nie ma zlokalizowanych objawów, pamiętaj, że może to oznaczać ropień podprzeponowy”. Może to być powikłanie śmiertelne, więc trzeba pilnie wykonać badanie USG. Niezbędne mogą być antybiotyki i drenaż pod kontrolą USG.

Pozapalne zwężenia. Mogą powstać w obrębie okrężnicy esowatej.

Postępowanie w przypadku zapalenia uchyłka.

Należy unikać zapalenia uchyłka u chorych o obniżonej odporności (np. przyjmujących leki steroidowe). Z reguły objawy są bardzo nieznaczne i mogą się ujawnić późno.

Niezbyt nasilone ataki mogą być leczone w domu. Niezbędne są głodówka (tylko płyny doustne) i antybiotyk (najczęściej podajemy Biseptol, Cipronex, lub Metronidazol), w ostatnim czasie udowodniono bardzo dobre działanie Xifaxanu - antybiotyku wybiórczo stosowanego przy chorobie uchyłkowej i zespole jelita nadwrażliwego. W profilaktyce konieczna jest modyfikacja diety, unikanie pokarmów słodkich, tłustych i czerwonego mięsa, a w diecie duża ilość warzyw i owoców, spożywanie ok. 2 litrów płynu na dobę, redukcja masy ciała, a przede wszystkim stała aktywność fizyczna.



dr n. med. Jarosław Ragan

Jeżeli doustne płyny są źle tolerowane lub nie można skutecznie leczyć bólu, chory powinien być przyjęty do szpitala w celu leczenia głodówką, dożylnym podawaniem płynów i antybiotyków. To postępowanie trwa aż do chwili uzyskania wyniku posiewu bakteriologicznego. Należy unikać stosowania morfiny, bo może ona nasilać skurcz jelita. U większości chorych postępowanie to jest skuteczne, ale czasami powstaje ropień (wymagający drenażu) lub jelito ulega przedziurawieniu. To ostatnie wymaga płukania jamy otrzewnej i chirurgicznego wytworzenia proksymalnej kolostomii. Miejsce przedziurawienia może być resekowane w czasie pierwszej operacji lub później. Śmiertelność w przypadku przedziurawienia wynosi 40%.

Leczenie operacyjne. Potrzeba leczenia operacyjnego jest odzwierciedleniem stopnia powikłań, które można sklasyfikować w następujący sposób:

Stadium I – mały ropień około jelitowy: leczenie operacyjne rzadko wymagane.

Stadium II – większe ropnie: można uzyskać wyleczenie bez operacji.

Stadium III – rozlane ropne zapalenie otrzewnej: operacja niezbędna.

Stadium IV – kałowe zapalenie otrzewnej: operacja niezbędna.

W przypadku nawrotowego lub ciężkiego zapalenia uchyłków: ~20% przypadków wymaga operacji.

Elektywna resekcja esicy (np. laparoskopowa) może być procedurą jednoetapową.

Pilna resekcja jelita grubego jest z reguły leczeniem dwuetapowym (początkowo resekcja zmienionego fragmentu jelita połączona z kolostomią i zamknięciem kikut obwodowego – operacja Hartmana; później zamknięcie kolostomii).

DR N.MED. JAROSŁAW RAGAN

Praca poglądowa dotycząca ostrego zapalenia uchyłków to np. Ferzoco L.B. NEJM 2009

Sport

RADOŚĆ PO MIĘDZYNARODOWYM TURNIEJU BADMINTONA

Od piątku 28 do niedzieli 30 września, w Suchedniowie, odbywał się międzynarodowy turniej badmintonu pod nazwą „Puchar Gór Świętokrzyskich”. W sumie w zawodach wzięło udział **358 zawodników** w czterech kategoriach wiekowych U13, U15, U17, U19. Nie zabrakło zespołów z zagranicy; tym razem pojawiły się drużyny z Bułgarii, Mołdawii, Ukrainy, Łotwy, Białorusi oraz Rosji. O wielkości tego turnieju może świadczyć fakt, iż wzięło w nim udział 50 klubów sportowych, których nie sposób wymienić w tym artykule. Puchar Gór został rozegrany na dwóch halach sportowych, najmłodszy sportowcy, czyli U 13, rozegrali turniej w Wielkiej Wsi koło Wąchocka, natomiast pozostałe trzy kategorie były rozgrywane na hali w Suchedniowie. Na tak dużej imprezie nie zabrakło reprezentantów z gminy Kolbuszowa, czyli zawodników Startu Widelka. W turnieju wzięło udział pięciu zawodników naszego klubu: Aleksandra Białek, Katarzyna Kutacha, Paweł Kopański, Konrad Płoch oraz jego młodszy brat Krzysztof.

Gry rozpoczęły się w piątek o godzinie 10.00 oficjalnym otwarciem i w tym dniu zakończyły się o 23.00. W sobotę rozpoczęto godzinę wcześniej, bo o 9.00, ale także zakończono o 23.00. Zakończenie turnieju nastąpiło w niedzielę o 14.30.

Od samego początku turniej zaczął układać się po naszej myśli w grach pojedynczych i podwójnych. Pierwszy miłą niespodzianką było zdobycie III miejsca przez Krzysztofa Płocha w grze pojedyn-



czej w kategorii U13. W tym samym dniu, czyli w sobotę, reszta zawodników „Startu” wywalczyła awans do niedzielnych finałów: dziewczęta, Kasia i Ola, wygrały ze złotymi medalistkami Mistrzostw Polski, Paweł Kopański i Konrad Płoch po trzysetowym pojedynku z parą z Tarnobrzega i Nowej Dęby, oraz Ola Białek z Sebastianem Obryckim z Głubczyc pokonując parę z Suchedniowa.

Najbardziej widowiskowe mecze rozegrane zostały w niedzielę. Ola wraz z Sebastianem, w grze mieszanej, w dobrym stylu pokonały parę ze Straszęcina, zajmując najwyższe miejsce na podium. Paweł Kopański i Konrad Płoch w trzysetowym pojedynku ulegli parze z Energii Lubliniec zdobywając tym samym II miej-

sce. Ostatnim meczem całego turnieju był finał gry podwójnej Juniorek Młodszych U17 pomiędzy Katarzyną Kutacha/Aleksandrą Białek – „Start Widelka”, a parą Ieva Eglite/Jekaterina Romanova - Sigulda – Łotwa. Gra od samego początku zapowiadała się bardzo trudna, wymagająca stuprocentowej koncentracji, odważnych decyzji i dokładnej realizacji założeń taktycznych. Pierwszy set zanotowany został na korzyść Kasi i Oli, jednak drugi to wygrana Łotyszek. Niewielka zmiana w taktyce, czyli więcej uderzeń atakujących do bocznej linii forhendowej i zdecydowana gra na siatce przyniosły oczekiwaną przewagę dla Widelanek. W konsekwencji Kasia z Olą wygrały z dziewczętami z Łotwy 21:16, 17:21, 21:13.

Osiągnięte wyniki przerosły nasze najśmielsze oczekiwania, ponieważ okazało się, że w Klasyfikacji Klubowej, na 50 biorących udział klubów z Polski i zagranicy, UKS „Start Widelka” zajął V miejsce. Jest to dla nas duży sukces, a zarazem wyróżnienie, ponieważ ten turniej pokazał, że nawet w naszej Widelce można znaleźć talenty sportowe, które śmiało mogą rywalizować z najlepszymi w Polsce.

Wyniki:

I miejsce w grze podwójnej Juniorek Młodszych – Katarzyna Kutacha/Aleksandra Białek

I miejsce w grze Mieszanej Juniorów Młodszych – Aleksandra Białek/Sebastian Obrycki

II miejsce w grze podwójnej Młodzików – Paweł Kopański/Konrad Płoch

III miejsce w grze pojedynczej Młodzików Młodszych – Krzysztof Płoch



II miejsce w grze podwójnej Młodzików – Paweł Kopański/Konrad Płoch

DELEGACJA Z PLOËRMEL W KOLBUSZOWEJ

Delegacja francuska przyjechała na zaproszenie Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Kolbuszowej. W skład delegacji wchodził: Patrick Courilleau - Dyrektor Szkoły Muzycznej, Olivier Tostivint - zastępca dyrektora Szkoły Muzycznej, Pascal Courtel - nauczyciel w Szkole Muzycznej i kompozytor, Martine Le Guilly - Mer Montertelot i wiceprzewodniczący Wspólnoty Gmin Ploërmel ds. kultury, Fabienne Boudier - radny Ploërmel. Delegacja została przyjęta przez Burmistrza Kolbuszowej Jana Zubę.



**Ziemia
KOLBUSZOWSKA**

Miesięcznik społeczno-kulturalny
Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury
im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej

INDEKS: 32616X

ISSN 1232-051X

Redakcja: Barbara Szafraniec - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Andrzej Jagodziński, Barbara Kardys, Paweł Michno, Wojciech Mroczka. Stali współpracownicy: Marian Piórek, Janina Olszowy, Jarosław Ragan, Piotr Bujak. Skład - Łukasz Szymański. Adres redakcji: ul. Kościuszki 6, 36-100 Kolbuszowa, tel/fax 017/ 22 75 199, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl. Strona Internetowa RTK: www.rtk.kolbuszowa.pl.

Przełącz 1% podatku na działalność statutową Towarzystwa. Nr KRS 0000109497

1 LISTOPAD 2012

KWESTA NA RENOWACJĘ CMENTARZA

Regionalne Towarzystwo Kultury im. J.M. Goslara w Kolbuszowej w porozumieniu z ks. Lucjanem Szumierzem, proboszczem Kolegiaty Kolbuszowskiej p.w. Wszystkich Świętych będzie prowadziło **zbiórkę pieniędzy na renowację cmentarza parafialnego**, w szczególności nagrobków wpisanych do rejestru zabytków.

Kwesta odbędzie się w dniu **1 listopada 2012 r.**, w godzinach od 8:00 do 16:00 przy bramach cmentarza parafialnego.

Kwestować będą zaproszeni goście, członkowie Towarzystwa oraz młodzież szkolna.

Bardzo prosimy o wsparcie tej inicjatywy.

Zarząd RTK

profesjonalne videofilmowanie i fotografowanie wszelkich uroczystości
wykonywanie zdjęć amatorskich: cyfrowych i z filmów
przegrywanie kaset VIDEO na DVD

NISKIE CENY!

Jan Cichoń

STUDIO
FOTO-VIDEO

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10
tel. 017/ 22 71 687, tel. kom. 0 692 550 382

